Acta Universitatis Wratislaviensis No 3864
PRAWO CCCXXV Wrocław 2018

DOI: 10.19195/0524-4544.325.1

JAROSŁAW ROMINKIEWICZ
ORCID: 0000-0002-2999-8455
Uniwersytet Wrocławski
jaroslaw.rominkiewicz@uwr.edu.pl

Θεομισῆ δὲ καὶ αἰσχρῶν αἴσχιστα. Kazirodztwo w starożytnej Grecji

Wstęp

W tragedii Eurypidesa *Andromacha* znajduje się scena, w której Hermione z wielkim wzburzeniem wyrzuca tytułowej bohaterce seksualne kontakty z synem mężczyzny, który zabił jej męża (v. 170–177):

> εἰς τοῦτο δ᾽ ἥκεις ἀμαθίας, δύστηνε σύ,
> ἢ παιδὶ πατρός, ὃς σὸν ὤλεσεν πόσιν,
> τολμᾷς ξυνεύδειν καὶ τέκν᾽ αὐθεντῶν πάρα
> τίκτειν. τοιοῦτον πᾶν τὸ βάρβαρον γένος:
> πατήρ τε θυγατρὶ παῖς τε μητρὶ μείγνυται
> κόρη τ᾽ ἀδελφῷ, διὰ φόνου δ᾽ οἱ φίλτατοι
> χωροῦσι, καὶ τῶνδ᾽ οὐδὲν ἐξείργει νόμος.
> ἃ μὴ παρ᾽ ἡμᾶς εἴσφερ᾽
>
> W takie już wpadałaś, podła, zaślepienie —
> śmiesz z synem tego, co ci zabił męża
> spać i poczęte z krwi mordercy dzieci
> rodzić. Tak bywa u wszystkich barbarów:
> ojciec spółkuje z córką swą, syn z matką,
> a siostra z bratem. Morderstwa najbliższych
> ciągłe — niczego prawo nie zabrania!
> Tego tu do nas nie przynoś![1]

[1] Wszystkie przekłady tragedii Eurypidesa (z wyjątkiem fragmentów) pióra J. Łanowskiego (Eurypides, *Tragedie*, t. 1. *Alkestis*, *Medea*, *Dzieci Heraklesa*, *Hippolytos uwieńczony*, *Hekabe*, *Błagalnice*, Warszawa 2005; t. 2. *Andromacha*, *Oszalały Herakles*, *Trojanki*, *Elektra*, *Ifigenia w kraju Taurów*, *Ijon*, Warszawa 2006; t. 3. *Helena*, *Fenicjanki*, *Orestes*, Warszawa 2007).

© for this edition by CNS

Słowa te świetnie oddają stosunek Greków do kazirodztwa uznawanego przez nich za czyn odrażający i właściwy barbarzyńcom.

Jest rzeczą intrygującą, że Grecy, w przeciwieństwie do Rzymian, nie mieli w swoim języku słowa będącego ogólnym określeniem kazirodztwa[2]. Może to wynikać z faktu, że niektóre pojęcia uznawali oni za ἄρρητα (*árreta*)[3], czyli takie, których nie powinno się wypowiadać[4]. Należało do nich kazirodztwo — wielkie tabu dla zdecydowanej większości dawnych społeczeństw. W *Królu Edypie* Sofoklesa znajduje się dramatyczny dialog między Przewodnikiem Chóru a Posłańcem, który przyniósł wieść o tym, że Edyp oślepił się na wieść o samobójstwie Jokasty, swej — jak pisze tragik — „żony-nie żony" (v. 1285–1288):

Χορός
νῦν δ᾽ ἔσθ᾽ ὁ τλήμων ἐν τίνι σχολῇ κακοῦ;
Ἐξάγγελος
βοᾷ διοίγειν κλῆθρα καὶ δηλοῦν τινα
τοῖς πᾶσι Καδμείοισι τὸν πατροκτόνον,
τὸν μητέρ᾽— αὐδῶν ἀνόσι᾽ οὐδὲ ῥητά μοι,

PRZEWODNIK CHÓRU:
Co zrobił, biedak, kiedy szał mu minął?
POSŁANIEC:
Wołał, ażeby podwoje otworzyć
dla Kadmejczyków: niech ojcobójcę
ujrzą, co matkę… — tego określenia
tu nie powtórzę[5].

Z milczeniem Posłańca w tragedii Sofoklesa koresponduje milczenie powoda w mowie Isajosa *O spadku Dikajogenesa*[6]. W mistrzowskiej *diabolé*[7] mówca jednoznacznie sugeruje, że jego przeciwnik dopuścił się *incestum* z matką[8] (V 39):

[2] W łacinie odpowiada temu pojęciu rzeczownik *incestum*. W języku potocznym oraz w literaturze miał on w Rzymie bardzo szerokie znaczenie, odnosił się bowiem do wszystkich występków przeciwko *fas*, czyli sferze prawa boskiego. Z biegiem czasu używany był przede wszystkim na określenie dwóch przestępstw. Po pierwsze, kazirodztwa, przez które w prawie rzymskim rozumiano stosunek seksualny między osobami zarówno blisko spokrewnionymi, jak i spowinowaconymi. Po drugie, *incestum* było określeniem naruszenia czystości przez westalkę. Szerzej na ten temat zob. J. Misztal-Konecka, *Incestum w prawie rzymskim*, Lublin 2007, s. 23–35.

[3] Jest to mianownik liczby mnogiej rodzaju nijakiego, pochodzący od przymiotnika ἄρρητος, ον („niewypowiedziany, niewysłowiony, straszny"; zob. H.G. Liddel, R. Scott, *A Greek-English Lexicon*, Oxford 1996, s.v. ἄρρητος, ον).

[4] Szerzej na ten temat zob. D. Clay, *Unspeakable Words in Greek Tragedy*, „The American Journal of Philology" 103, 1982, s. 277–298.

[5] Wszystkie przekłady tragedii Sofoklesa pióra R. Chodkowskiego (Sofokles, *Tragedie*, t. 1. *Ajas*, *Trachinki*, *Filoktet*, *Edyp w Kolonos*, Lublin 2009; t. 2. *Król Edyp*, *Antygona*, *Elektra*, Lublin 2012).

[6] Proces, podczas którego wygłoszono tę mowę, odbył się ok. 389 roku p.n.e.

[7] Środek retoryczny polegający na przejściu do gwałtownego ataku na przeciwnika zaraz po tym, jak ukazane zostały zalety klienta.

[8] Por. G. Glotz, s.v. *Incestum*, *incestus*, [w:] *Le Dictionnaire des Antiquités grecques et romaines*, red. Ch. Daremberg, E. Saglio, t. 3.1, Paris 1898, s. 454; W. Wyse, *The Speeches of Isaeus*, Cambridge 1904.

© for this edition by CNS

τὴν δὲ μητέρα [τὴν] αὐτοῦ καθημένην ἐν τῷ τῆς Εἰλειθυίας ἱερῷ πάντες ἑώρων, καὶ τούτῳ ἐγκαλοῦσαν ἃ ἐγὼ αἰσχύνομαι λέγειν, οὗτος δὲ ποιῶν οὐκ ἠσχύνετο.

Wszyscy widzieliśmy jego matkę siedzącą w świątyni Ejlejtyi[9] i oskarżającą go o rzeczy, o których wstyd mi mówić, on jednak nie wstydził się tak postępować[10].

W tekstach klasycznych kazirodczy związek określany jest jako γάμος ἀνόσιος (*gámos anósios*)[11] albo γάμος ἀσεβής (*gámos asebés*)[12], czyli „małżeństwo bezbożne". Dopiero w późnej grece pojawiają się nazwy niektórych stosunków kazirodczych. Kazirodztwo z matką określane jest jako μητρομιξία (*metromiksía*)[13] albo μητρογαμία (*metrogamía*)[14]. W egipskich papirusach występuje też określenie kazirodztwa z siostrą — θυγατρομιξία (*thygatromiksía*)[15]. Niektórzy późni autorzy używają też słowa θυγατρογάμος (*thygatrogámos*)[16]. Dopiero w czasach chrześcijańskich pojawiły się określenia αἱμομιξία (*haimomiksía*) oraz γάμος ἀθέμιτος (*gámos athémitos*)[17].

Liczne wątki kazirodcze występowały w greckiej mitologii[18]. Kazirodztwo było też tematem greckich tragedii. Mitem, który znalazł w nich najszersze odzwierciedlenie, jest niewątpliwie historia Edypa. Jednak do czasów współczesnych zachowały się jedynie dwie sztuki Sofoklesa poświęcone tej tragicznej postaci (*Król Edyp* i *Edyp w Kolonos*). Problematyka kazirodztwa była obecna także w tragediach Eurypidesa, zwłaszcza zaginionym *Ajolosie*[19]. O *Ajolosie* wspomi-

[9] Greckie bóstwo opiekujące się kobietami w połogu, córka Zeusa i Hery. Świątynia Ejlejtyi znajdowała się w Atenach w pobliżu świątyni Serapisa. Zob. Pauzaniasz I 15, 8.

[10] Wszystkie przekłady Isajosa pochodzą od autora (Isajos, *Mowy*, Wrocław 2013).

[11] Zob. np. Arystofenes, *Żaby*, w. 850; Sofokles, *Edyp w Kolonos*, w. 945–946; Eurypides, *Elektra*, w. 600, 926–927. Określenie to używane było wobec wszelkich bezbożnych związków, a więc cudzołóstwa, zoofilii i nekrofilii.

[12] Zob. Ajschylos, *Błagalnice*, w. 10.

[13] Zob. np. Sekstus Empiryk, *Przeciw uczonym* 11, 191.

[14] Używa go np. Klaudiusz Ptolemeusz, *Czworoksiąg* 166.

[15] Zob. np. *P. Oxy*. 237. VII 26.

[16] Słowo to można znaleźć u Nonnosa z Panopolis, greckiego poety z przełomu IV i V wieku, w jego poemacie epickim *Historia Dionizosa* (12, 73).

[17] Drugi z tych terminów stał się także oficjalnym określeniem kazirodczych małżeństw w wydawanych w języku greckim konstytucjach cesarzy rzymskich. Pojawia się np. w 154 noweli Justyniana oraz 2 noweli Justyna II, które przewidywały sankcje dla osób pozostających w kazirodczych małżeństwach w trzech prowincjach: Mezopotamii, Osroenie i Eufratezji.

[18] Szerzej na ten temat zob. J. Rudhardt, *De l'inceste dans la mythologie grecque*, „Revue française de psychanalyse" 46, 1982, s. 731–783.

[19] Tragedia ta powstała między 427 a 423 r. p.n.e. i tworzyła prawdopodobnie trylogię z *Hekubą* i *Błagalnicami. Terminus ante quem* to rok wystawienia *Chmur* Arystofanesa (423 r. p.n.e.). W określeniu datacji pomocne jest pewne rozluźnienie reguł trymetru jambicznego (zob. T. Zieliński, *Tragodumenon libri tres*, Cracoviae 1925, s. 215 i 238; M. Cropp, G. Fick, *Resolutions and Chronology in Euripides. The Fragmentary Tragedies*, London 1985, s. 22, 70–72).

© for this edition by CNS

na już Homer na początku dziesiątej księgi *Odysei*[20]. Eurypides wykorzystał ten mało znany mit i twórczo go rozwinął[21].

Aluzje do tej sztuki odnajdujemy w dwóch komediach Arystofanesa[22]. W starszej z nich, *Chmurach*, Strepsjades tak oto reaguje na wprowadzenie tematyki kazirodztwa do twórczości tragików (w. 1371–1376):

ὁ δ' εὐθὺς ᾖσ' Εὐριπίδου ῥῆσίν τιν', ὡς ἐκίνει
ἀδελφὸς ὢν ἐξέκακε τὴν ὁμομητρίαν ἀδελφήν.
κἀγὼ οὐκέτ' ἐξηνεσχόμην, ἀλλ' εὐθέως ἀράττω
πολλοῖς κακοῖς καὶσχροῖσι: κᾆτ' ἐντεῦθεν, οἷον εἰκός,

[20] Homer pisze (*Odyseja* X 1–12), że Ajolos mieszkał na wyspie Ajolii. Nazywa go „ulubieńcem bogów nieśmiertelnych". Miał on „dwanaścioro dzieci, sześć córek i sześciu synów. Gdy dorośli, córki dał synom za żony i żyją oni wśród biesiad przy drogim ojcu i matce troskliwej" (Homer, *Odyseja*, przeł. J. Parandowski, Warszawa 1953).

[21] Do naszych czasów zachowało się około 30 fragmentów tej sztuki. Dla jej rekonstrukcji istotną rolę odgrywają późniejsze źródła kontynuujące ten temat. Jednym z nich jest wyciąg z *Tyrrheniká*, czyli *Opowieści etruskich* Sostratosa, autora z IV wieku. Zachował się on u Stobajosa (*Antologia* 4, 20, 72). Czytamy tu o Ajolosie, królu Tyrrenów. Jego żona Amfitea urodziła mu sześć córek i sześciu synów. Najstarszym z nich był Makareus, który zakochał się w swojej siostrze Kanace. Rodzeństwo dopuściło się kazirodztwa. Kiedy Ajolos dowiedział się o tym fakcie, przysłał córce miecz, aby się zabiła. Kanake postąpiła zgodnie z wolą ojca. Również Makareus przebił się mieczem, znalazłszy ukochaną siostrę martwą. Szerzej na temat rekonstrukcji i interpretacji tej sztuki zob. S. Jäkel, *The Aiolos of Euripides*, „Grazer Beiträge" 8, 1979, s. 101–118; R. Kannicht, *Fragmenta Euripidea. Aus der Arbeit an der Edition der Tragikerfragmente*, [w:] *Jahrbuch der Heidelberger Akademie der Wissenschaften für 1994*, Heidelberg 1995, s. 25–29; *Tragicorum Graecorum Fragmenta*, t. 5. *Eurypides, pars prior et posterior*, red. R. Kannicht, Göttingen 2004; Eurypides, *Tragedie*, t. 5. *Fragmenty*, przekł. zbior., red. M. Borowska, Wrocław 2015, s. 253–261.

[22] Arystofanes wyszydzał też tę tragedię w niezachowanej komedii *Aiolosíkon* z 388 r. p.n.e. Sztukę Eyrypidesa sparodiowało także dwóch autorów komedii średniej — Antyfanes i Erifos. Atenajos (10, 62 [444c–d]) przekazał fragment sztuki pierwszego z nich (frg. 19 = *PCG*, vol. 2, s. 319):

Μακαρεὺς ἔρωτι τῶν ὁμοσπόρων μιᾶς
πληγεὶς τέως μὲν ἐπεκράτει τῆς συμφορᾶς
κατεῖχέ θ': αὐτόν εἶτα παραλαβών ποτε
οἶνον στρατηγόν, ὃς μόνος θνητῶν ἄγει
τὴν τόλμαν εἰς τὸ πρόσθε τῆς εὐβουλίας,
νύκτωρ ἀναστὰς ἔτυχεν ὧν ἠβούλετο.
„Do siostry Makareus wiedziony miłością
czas długi pożądanie jednak powstrzymywał
i nad sobą panował. Aż raz pod rozkazy
wina się poddał, które jedno może sprawić,
że ludzie nad rozsądek przełożą zuchwałość:
nocą wstał i uzyskał to, czego tak pragnął".

Wszystkie przekłady Atenajosa pióra K. Bartol, J. Danielewicza (Atenajos, *Uczta mędrców*, Poznań 2010). Wiemy również, że tragedię na ten temat napisał Likofron, autor z okresu hellenistycznego. Jeśli chodzi o twórców rzymskich, tematykę tę kontynuował Owidiusz w *Heroidach* (*List XI*). Owładnięta miłością do brata Kanake pisze do niego list, opowiadając o swym uczuciu, nieudanej próbie spędzenia płodu oraz narodzinach dziecka — owocu miłości rodzeństwa. Słysząc płacz dziecka, Eol dowiaduje się o kazirodztwie. Nakazuje porzucić niemowlę, a córce przysyła miecz, aby popełniła samobójstwo.

© for this edition by CNS

ἔπος πρὸς ἔπος ἠρειδόμεσθ᾽: εἶθ᾽ οὗτος ἐπαναπηδᾶ,
κἄπειτ᾽ ἔφλα με κἀσπόδει κἄπνιγε κἀπέθλιβεν.

A on Eurypidesa pieśń zaśpiewał o tym,
jak brat — uchowaj boże! — rżnął rodzoną siostrę!
Ja już nie wytrzymałem, zacząłem obrzucać
najgorszymi słowami. I stąd, jak to bywa,
on jedno, ja drugie — kłócimy się. Wreszcie
rzucił się na mnie, zaczął bić, kopać, dusić[23].

Nie ulega wątpliwości, że werset 1372 odnosi się do Makareusa i Kanake, dzieci Ajolosa.

Drugą komedią, w której odnajdujemy wyraźne odniesienia do *Ajolosa*, są *Żaby* wystawione w 405 roku p.n.e. Jeden z bohaterów tej sztuki — tragik Ajschylos — formułuje pod adresem Eurypidesa takie oto oskarżenie (v. 849–850):

ὦ Κρητικὰς μὲν συλλέγων μονῳδίας,
γάμους δ᾽ ἀνοσίους ἐσφέρων ἐς τὴν τέχνην.

Ty, który zbierasz kreteńskie monodie[24],
związki haniebne do sztuki wprowadzasz.

W dalszej części komedii Ajschylos wyrzuca Eurypidesowi wprowadzanie do swych sztuk niemoralnych wątków, w tym tematyki kazirodztwa (w. 1078–1081):

ποίων δὲ κακῶν οὐκ αἴτιός ἐστ᾽;
οὐ προαγωγοὺς κατέδειξ᾽ οὗτος,
καὶ τικτούσας ἐν τοῖς ἱεροῖς,
καὶ μιγνυμένας τοῖσιν ἀδελφοῖς,

Czyż jakieś przestępstwo pominął?
Rajfurki na scenę wprowadzał,
Kobiety rodzące w świątyniach
I z braćmi śpiące własnymi.

W *Żabach* znajduje się również wiersz wzorowany na zachowanym fragmencie *Ajolosa* (w. 1475):

τί δ᾽ αἰσχρόν, ἢν μὴ τοῖς θεωμένοις δοκῇ;

Zbrodnia, co widzom, nie zdaje się zbrodnią.

Jest to wyraźne nawiązanie do pytania, z jakim Makareus zwrócił się w sztuce Eurypidesa do Ajolosa, kiedy ten zaprotestował przeciwko propozycji syna, by ojciec połączył małżeństwem swe dzieci: τί δ᾽ αἰσχρόν, ἢν μὴ τοῖς χρωμένοισι

[23] Wszystkie przekłady Arystofanesa pióra J. Ławińskiej-Tyszkowskiej (Arystofanes, *Komedie*, t. 1. *Acharnejczycy*, *Rycerze*, *Chmury*, *Osy*, *Pokój*, Warszawa 2001; t. 2. *Ptaki*, *Lizystrata*, *Thesmoforie*, *Żaby*, *Sejm kobiet*, *Plutos*, Warszawa 2003).

[24] Pochodzące z Krety solowe pieśni połączone z pantomimicznym tańcem. Można je znaleźć m.in. u Eurypidesa w *Orestesie* (w. 982 n., 1369 n.) i *Fenicjankach* (w. 301 n.).

© for this edition by CNS

δοκῇ — „Cóż złego w tym, co takim sprawcy się nie wyda?”[25]. Jeśli wierzyć antycznym przekazom, kwestia ta wywołała podczas przedstawienia wielkie wzburzenie na widowni. W pytaniu widoczny jest moralny relatywizm Makareusa. Syn Ajolos uważa, że o tym, co jest zachowaniem etycznym, decydują poglądy jednostki[26]. Tego rodzaju postawa spotkała się z jednoznaczną dezaprobatą widzów. O ile zachowanie publiczności można uznać za rzecz wielce prawdopodobną, o tyle reakcje na całą sytuację przypisywane niektórym ateńskim filozofom, mają już raczej charakter anegdotyczny. Plutarch pisze (*Jak młodzież powinna słuchać poetów* 12, 33 c):

> Ἀντισθένης, ὁ μὲν εὖ μάλα τοὺς Ἀθηναίους ἰδὼν θορυβήσαντας ἐν τῷ θεάτρῳ τί δ᾽ αἰσχρὸν εἰ μὴ τοῖσι χρωμένοις δοκεῖ; παραβάλλων εὐθὺς “αἰσχρὸν τὸ γ᾽ αἰσχρόν, κἂν δοκῇ κἂν μὴ δοκῇ”.
>
> Antystenes, widząc, że Ateńczycy podnieśli wrzawę w tetarze [powiedział]: „Cóż złego w tym, co takim sprawcy się nie wyda?”, szybko odpowiedział: „Wstyd jest wstydem, nawet jeśli ktoś myśli tak, czy inaczej”[27].

Kazirodcze sny i ich interpretacje

Na wstępie dziewiątej księgi *Państwa* Platona rozmowa schodzi na temat pożądań. Według filozofa sny dotyczące zachowań niegodziwych, w tym kazirodczych, nie są rzeczą przypadkową. Są one bowiem odbiciem pożądania zachowań sprzecznych z prawem, które podczas życia na jawie tłumią lepsze i legalne nawyki[28].

[25] Eurypides, *Tragedie*, t. 5. *Fragmenty*, przekł. zbior. red. M. Borowska, Wrocław 2015, s. 258, frg. 14.

[26] Por. Ch. Mülke, *Ποίων δὲ κακῶν οὐκ αἴτιος ἐστι; Euripides’ „Aiolos” und der Geschwisterinzest im klassischen Athen*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 114, 1996, s. 53.

[27] Przekład autora. Zob. też *Tragicorum Graecorum Fragmenta*, red. A. Nauck, Leipzig 1889, s. 368, frg. 19; scholion do *Żab*, w. 1474. Nieco inną wersję tej historii podaje Stobajos (*Florilegia* 3,5,36): Εὐριπίδης εὐδοκίμησεν ἐν θεάτρῳ εἰπών ”τί δ᾽ αἰσχρὸν εἰ μὴ τοῖσι χρωμένοις δοκῇ;” καὶ Πλάτων ἐντυχὼν αὐτῷ ἔφη “αἰσχρὸν τὸ γ᾽ αἰσχρόν, κἂν δοκῇ κἂν μὴ δοκῇ” — „Eurypides zyskał rozgłos w teatrze, mówiąc: »Cóż złego w tym, co takim sprawcy się nie wyda?« Platon, zwróciwszy się do niego, rzekł: »Eurypidesie, wstyd jest wstydem, czy ktoś myśli tak, czy inaczej«” (przekład autora).

[28] *Państwo* 571 b–d: τῶν μὴ ἀναγκαίων ἡδονῶν τε καὶ ἐπιθυμιῶν δοκοῦσί τινές μοι εἶναι παράνομοι, αἳ κινδυνεύουσι μὲν ἐγγίγνεσθαι παντί, κολαζόμεναι δὲ ὑπό τε τῶν νόμων καὶ τῶν βελτιόνων ἐπιθυμιῶν μετὰ λόγου ἐνίων μὲν ἀνθρώπων ἢ παντάπασιν ἀπαλλάττεσθαι ἢ ὀλίγαι λείπεσθαι καὶ ἀσθενεῖς τῶν δὲ ἰσχυρότεραι καὶ πλείους.

λέγεις δὲ καὶ τίνας, ἔφη, ταύτας;

τὰς περὶ τὸν ὕπνον, ἦν δ᾽ ἐγώ, ἐγειρομένας, ὅταν τὸ μὲν ἄλλο τῆς ψυχῆς εὕδῃ, ὅσον λογιστικὸν καὶ ἥμερον καὶ ἄρχον ἐκείνου, τὸ δὲ θηριῶδές τε καὶ ἄγριον, ἢ σίτων ἢ μέθης πλησθέν, σκιρτᾷ τε καὶ ἀπωσάμενον τὸν ὕπνον ζητῇ ἰέναι καὶ ἀποπιμπλάναι τὰ αὐτοῦ ἤθη: οἶσθ᾽ ὅτι πάντα ἐν τῷ τοιούτῳ τολμᾷ ποιεῖν, ὡς ἀπὸ πάσης λελυμένον τε καὶ ἀπηλλαγμένον αἰσχύνης καὶ φρονήσεως. μητρί τε γὰρ ἐπιχειρεῖν μείγνυσθαι, ὡς οἴεται, οὐδὲν ὀκνεῖ, ἄλλῳ τε ὁτῳοῦν ἀνθρώπων καὶ θεῶν καὶ θηρίων, μιαιφονεῖν τε ὁτιοῦν, βρώματός τε ἀπέχεσθαι μηδενός:

καὶ ἑνὶ λόγῳ οὔτε ἀνοίας οὐδὲν ἐλλείπει οὔτ᾽ ἀναισχυντίας.

© for this edition by CNS

Kazirodcze sny interesowały zwłaszcza pisarzy parających się onejrokrytyką. Wykładnią tego rodzaju snów zajmował się między innymi grecki filozof i komentator snów Artemidor z Daldis (II wiek) w dziele *Rozważania o snach, czyli onejrokrytyka*. Większość tych snów była, jego zdaniem, zapowiedzią rychłych i nieszczęśliwych wydarzeń.

Interpretację snów erotycznych dotyczących zakazanego prawem współżycia rozpoczyna Artemidor od marzeń sennych o obcowaniu seksualnym ojca z dziećmi. Sny o kontaktach seksualnych z dzieckiem do lat dziesięciu są, jego zdaniem, zawsze złym omenem dla śniącego (I 78):

> Περὶ δὲ τῆς παρανόμου συνουσίας οὕτω κρίνειν δέον ἐστίν. υἱὸν περαίνειν οὐδέπω πενταετῆ γεγονότα θάνατον τῷ παιδὶ σημαίνει, καθὼς πολλάκις ἐτήρησα·εἰκὸς δὲ τοῦτο σημαίνειν διὰ τὸ φθείρεσθαι τὸ βρέφος, φθορὰν δὲ καλοῦμεν τὸν ὄλεθρον. εἰ δὲ ὑπὲρ τὰ πέντε ἔτη ὁ παῖς εἴη γεγονώς, ἔτι δὲ τῶν δέκα ἐντός, νοσήσει μὲν ὁ παῖς, ἀφρόνως δέ τι πραγματευσάμενος ὁ ἰδὼν τὸν ὄνειρον βλαβήσεται·ὁ μὲν γὰρ διὰ τὸ παιδικὸν τῆς ἡλικίας πρὸ τῆς ὥρας περαινόμενος διὰ τὸ ἀλγεῖν νοσήσει, ὁ δὲ βλαβήσεται δι' ἀφροσύνην·οὐ γάρ ἐστιν ἐρρωμένου τὴν γνώμην οὐχ ὅτι τὸν ἑαυτοῦ υἱὸν ἀλλ' οὐδὲ ἄλλον τηλικοῦτον περαίνειν. (…) περαίνεσθαι δὲ ὑπὸ τοῦ υἱοῦ βίᾳ βλαβῆναι ὑπὸ τοῦ υἱοῦ σημαίνει, ἐφ' ᾗ βλάβῃ καὶ ὁ υἱὸς οἰμώξει·εἰ δὲ τὸν ἑαυτοῦ πατέρα δόξειέ τις περαίνειν, φυγὰς ἔσται τῆς ἑαυτοῦ ἢ πρὸς τὸν πατέρα εἰς <ἔχθραν> κατασταθήσεται·ἢ γὰρ αὐτὸς ἀποστραφήσεται αὐτὸν ὁ πατὴρ ἢ ὁ δῆμος ὁ τῷ πατρὶ τὸν αὐτὸν ἔχων λόγον. θυγάτριον μικρὸν μὲν παντελῶς καὶ οὐδέπω πενταετὲς γεγονὸς ** ἐντὸς δ' ἔτι τῶν δέκα, ἐπίσης τῷ υἱῷ σημαίνει·
>
> Sen o obcowaniu z synem, który nie ma jeszcze pięciu lat, oznacza śmierć dziecka. Taki postępek stanowi jawną deprawację, która zawsze oznacza, że jakaś cząstka ludzkiej istoty umiera. Jeżeli sen dotyczy chłopca między piątym a dziesiątym rokiem życia, któremu z powodu zbyt młodego wieku cielesne obcowanie zawsze sprawia ból, na jawie dziecko ciężko zachoruje. Śniący dozna straty wywołanej nierozważnym postępowaniemi wyjdzie na głupca; to logiczne, bowiem żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie czyni obiektem pożądania własnego syna albo innego dziecka. […] Kto śni, że został przez syna zmuszony do uległości, na jawie dozna przez niego szkody, której wnet sam młodzian gorzko pożałuje. Gdyby synowi przyśniło się, że posiadł ojca, zostanie wygnańcem albo nieprzyjacielem rodzica, który się od niego odwrócił. Sen erotyczny o córce liczącej mniej niż pięć lat lub starszej należy wyjaśniać podobnie jak symboliczną wizję syna[29].

„Spośród przyjemności i pożądań niekoniecznych niektóre wydają mi się nielegalne, a tkwią bodajże w każdym człowieku, ale ponieważ je poskramiają prawa i pożądania lepsze, rozumne, więc one u niektórych ludzi albo zanikają zupełnie, albo zostają im tylko niektóre z nich, i to słabe, a u innych ludzi są mocniejsze i jest ich więcej.

— A któreż to takie masz na myśli?

— Te — odpowiedziałem — które się podczas snu budzą, kiedy inna strona duszy śpi; ta, która myśli, jest łagodna i panuje nad tamtą, a ta część, zwierzęca i dzika albo jadłem, albo napojem napełniona staje dęba, odrzuca sen i stara się iść i robić, co jej się podoba do syta. Wiesz, że w takim stanie gotowa się odważyć na wszystko, jakby daleko odrzuciła wszelkie więzy wstydu i rozsądku. Nie cofa się przed próbami stosunków płciowych z matką ani z kimkolwiek innym spośród ludzi, bogów albo zwierząt, plami się krwią byle czego i nie cofa się przed żadnym pokarmem. Jednym słowem nie zbywa jej na niczym ani z głupoty, ani z bezwstydu" (Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2003).

[29] Artemidor z Daldis, *Rozważania o snach czyli onejrokrytyka*, przeł. I. Żółtowska, Warszawa 1995.

© for this edition by CNS

Również sny o kazirodztwie z matką zwiastowały, według Artemidora, najczęściej nieszczęście (I 79):

> ὁ περὶ μητρὸς λόγος [περὶ ἀφροδισίων] <ὢν> ποικίλος καὶ πολυμερὴς καὶ πολλὴν ἐπιδεχόμενος διαίρεσιν πολλοὺς τῶν ὀνειροκριτῶν διέφυγεν. ἔχει δὲ ὧδε. οὐχ ἡ μίξις αὐτὴ καθ' ἑαυτὴν ἱκανή ἐστι τὰ σημαινόμενα δεῖξαι, ἀλλὰ καὶ αἱ συμπλοκαὶ καὶ τὰ σχήματα τῶν σωμάτων διάφορα ὄντα διαφόρους τὰς ἀποβάσεις ποιεῖ. πρῶτον μὲν οὖν περὶ τῆς σύγχρωτα περαινομένης καὶ ἅμα ζώσης λεκτέον, ἐπειδὴ καὶ ἡ ζῶσα οὐ τὰ αὐτὰ τῇ νεκρᾷ σημαίνει. εἴ τις οὖν τὴν ἑαυτοῦ μητέρα σύγχρωτα, ὅπερ καὶ κατὰ φύσιν τινὲς λέγουσι, <καὶ> ζῶσαν ἔτι περαίνοι, εἰ μὲν εἴη [ἔτι] <αὐτῷ ὁ> πατὴρ ἐρρωμένος, ἔχθρα αὐτῷ πρὸς τὸν πατέρα ἔσται διὰ τὴν καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων ἀνθρώπων γινομένην ζηλοτυπίαν [ἢ μᾶλλον ἂν ἐπὶ τούτων γένοιτο]·εἰ δὲ νοσῶν ὁ πατὴρ τύχοι, τεθνήξεται·(…) εἴπερ εἴη νεκρὰ ἡ μήτηρ, ἐπεὶ αὐτίκα μάλα τεθνήξεται ὁ ἰδών·(…) ἀπεστραμμένην δὲ τὴν μητέρα περαίνειν οὐκ ἀγαθόν·ἢ γὰρ αὐτὴ ἡ μήτηρ ἀποστραφήσεται τὸν ἰδόντα ἢ ἡ πατρὶς ἢ ἡ τέχνη ἢ ὅ τι ἂν ᾖ τὸ προκείμενον τῷ ἰδόντι. πονηρὸν δὲ καὶ ὀρθῇ παρεστάναι τῇ μητρὶ κατὰ τὴν συνουσίαν·ἀπορίᾳ γὰρ κοίτης ἢ στρωμάτων τοιούτῳ χρῶνται σχήματι ἄνθρωποι. διὸ θλίψεις καὶ στενοχωρίας σημαίνει. καὶ εἰς γόνατα κειμένῃ τῇ μητρὶ μιγῆναι πονηρόν [ἔτι καὶ ἄσχημον καὶ ὑπτίᾳ βεβλημένῃ]·πολλὴν γὰρ ἀπορίαν σημαίνει διὰ τὸ τῆς μητρὸς ἀκίνητον. [γένεσιν γὰρ ἢ τύχην ἢ δαίμονά τινα τοῦ ἰδόντος τὸν διέποντα καὶ τῶν ὅλων αἴτιον νομίζομεν εἶναι τὴν μητέρα.] τὸ δὲ ἄνωθεν ἐπικειμένην καὶ ἐφιππαζομένην τὴν μητέρα περαίνειν λέγουσιν ἔνιοι θάνατον τῷ ἰδόντι σημαίνειν·(…) πάντων δὲ δεινότατον ἐτήρησα τὸ δοκεῖν ὑπὸ τῆς μητρὸς ἀρρητοποιεῖσθαι·καὶ γὰρ τέκνων ὄλεθρον καὶ οὐσίας ἀπώλειαν καὶ νόσον σημαίνει μεγάλην τῷ ἰδόντι.

Sny erotyczne o matce to zagadnienie skomplikowane, złożone i rozmaicie wyjaśniane, na co nie wszyscy onejrokryci zwracają uwagę. Sam fakt cielesnego współżycia nie wystarczy, by odkryć, co głosi przepowiednia; istotne jest wzajemne ułożenie kochanków. Najpierw omówię znaczenie snów, w których mężczyzna i jego żyjąca matka (sen erotyczny o zmarłej rodzicielce ma całkiem inny sens) byli w naturalny sposób zwróceni ku sobie twarzami; jeśli ojciec śniącego cieszy się dobrym zdrowiem, należy oczekiwać nie ukrywanej wrogości między bliskimi, którzy we śnie stali się rywalami. Jeżeli ojciec jest chory, wkrótce umrze […]. Jeśli matka chorego nie żyje, erotyczne fantazje zapowiadają nieszczęście. Śniący wkrótce umrze [...]. Zła to wróżba, gdy śniący obcuje z matką, która odwraca się do niego tyłem; na jawie zostanie odtrącony albo przez rodzicielkę, albo przez ojczyma, dozna niepowodzeń w pracy i wszelkich przedsięwzięciach. Sen o współżyciu z matką na stojąco to zła wróżba, bo tak postępują mężczyźni, którzy nie posiadają nawet łóżka lub materaca; śniącego czeka niedola i ubóstwo. Gdy matka klęczy albo leży bez ruchu, przyszłość rysuje się w czarnych barwach z powodu opieszałości rodzicielki symbolizującej narodziny, los, pomyślność oraz podstawową zasadę bytu. Jeżeli matka góruje nad śniącym niczym jeździec, to zapowiedź rychłej śmierci. Tak utrzymują niektórzy onejrokryci […]. Moim zdaniem szczególnie złowieszczy jest syn, w którym matka dotyka ustami genitaliów śniącego; zapowiada śmierć dzieci, bankructwo i ciężką chorobę.

© for this edition by CNS

Zakaz stosunków kazirodczych między krewnymi w linii prostej

Stosunki kazirodcze między ascendentami i descendentami uznawano w starożytnej Grecji za sprzeczne z zasadami etycznymi i prawem naturalnym, stąd też były one zakazane[30]. Jamblich pisze (*O życiu Pitagorejskim* 210):

> ἐπαινεῖσθαι δ' αὐτοῖς ἔφασαν καὶ τὰ τοιάδε τῶν προϋπαρχόντων νομίμων ἐν ταῖς Ἑλληνικαῖς πόλεσι, τὸ μήτε μητράσι συγγίνεσθαι μήτε θυγατρὶ μήτ' ἀδελφῇ μήτ' ἐν ἱερῷ μήτ' ἐν τῷ φανερῷ·καλόν τε γὰρ εἶναι καὶ σύμφορον τὸ ὡς πλεῖστα γίνεσθαι κωλύματα τῆς ἐνεργείας ταύτης. ὑπελάμβανον δ', ὡς ἔοικεν, ἐκεῖνοι οἱ ἄνδρες περιαιρεῖν μὲν δεῖν τάς τε παρὰ φύσιν γεννήσεις καὶ τὰς μεθ' ὕβρεως γιγνομένας, καταλιμπάνειν δὲ τῶν κατὰ φύσιν τε καὶ μετὰ σωφροσύνης γινομένων τὰς ἐπὶ τεκνοποιίᾳ σώφρονί τε καὶ νομίμῳ γινομένας.
>
> Podaje się, że [pitagorejczycy] wielce chwalili owe dawne obowiązujące w miastach greckich prawa, zgodnie z którymi zabronione było obcowanie z matką, córką, siostrą, jak też w świątyni, czy na widoku publicznym. Jest bowiem piękne i pożyteczne istnienie jak najliczniejszych ograniczeń w tego rodzaju działaniach. Mężowie ci uważali, że trzeba uniemożliwić zarówno wszelkie związki miłosne przeciwne naturze, jak też wynikające z pożądliwości, wstępować natomiast w tylko takie, które są zgodne z naturą i umiarkowaniem i które prowadzą do uczciwego i zgodnego z prawem zrodzenia potomstwa[31].

O zakazie stosunków seksualnych między wstępnymi i zstępnymi wspomina kilku greckich autorów. We *Wspomnieniach o Sokratesie* Ksenofonta, w rozmowie Sokratesa z sofistą Hippiaszem poświęconej prawu naturalnemu, padają te oto słowa (IV 4, 19–21):

> [19] ἀγράφους δέ τινας οἶσθα, ἔφη, ὦ Ἱππία, νόμους; τούς γ' ἐν πάσῃ, ἔφη, χώρᾳ κατὰ ταὐτὰ νομιζομένους. ἔχοις ἂν οὖν εἰπεῖν, ἔφη, ὅτι οἱ ἄνθρωποι αὐτοὺς ἔθεντο; καὶ πῶς ἄν, ἔφη, οἵ γε οὔτε συνελθεῖν ἅπαντες ἂν δυνηθεῖεν οὔτε ὁμόφωνοί εἰσι; τίνας οὖν, ἔφη, νομίζεις τεθεικέναι τοὺς νόμους τούτους; ἐγὼ μέν, ἔφη, θεοὺς οἶμαι τοὺς νόμους τούτους τοῖς ἀνθρώποις θεῖναι: καὶ γὰρ παρὰ πᾶσιν ἀνθρώποις πρῶτον νομίζεται θεοὺς σέβειν. [20] οὐκοῦν καὶ γονέας τιμᾶν πανταχοῦ νομίζεται; καὶ τοῦτο, ἔφη. οὐκοῦν καὶ μήτε γονέας παισὶ μίγνυσθαι μήτε παῖδας

[30] R. Flacelière, *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, przeł. Z. Bobowicz, J. Targalski, Warszawa 1985, pisze, że w Atenach prawo nie zabraniało stosunków kazirodczych. Pogląd ten należy jednak odrzucić. Na temat zakazu kazirodztwa w Grecji zob. E. Hruza, *Beiträge zur Geschichte des griechischen und römischen Familienrechtes*, t. 2. *Polygamie und Pellikat nach griechischem Rechte*, Leipzig 1894, s. 159–173; G. Glotz, *op. cit*., s. 449–454; J.H. Lipsius, *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905–1915, s. 476–477; W. Erdmann, *Die Ehe im alten Griechenland*, München 1934, s. 179–189; A.R.W. Harrison, *The Law of Athens. The Family and Property*, Oxford 1968, s. 22–23; E. Karabélias, *Inceste, marriage et stratégies matrimoniales dans l'Athènes Classique*, [w:] *Symposion 1985. Vorträge zur griechieschen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. G. Thür, Köln-Wien 1990, s. 233–251; A.-M. Vérilhac, C. Vial, *Le mariage grec du VIe siècle av. J.-C à l'époque d'Auguste*, Paris 1998, s. 91–101; J. Wilgaux, *Consubstantiality, Incest, and Kinship in Ancient Greece*, [w:] *A Companion to Families in the Greek and Roman Worlds*, red. B. Rawson, Oxford 2011, s. 217–230.

[31] *Żywoty Pitagorasa. Porfiriusz, Jamblich, Anonim*, przeł. J. Gajda-Krynicka, Wrocław 1993.

© for this edition by CNS

γονεῦσιν; οὐκέτι μοι δοκεῖ, ἔφη, ὦ Σώκρατες, οὗτος θεοῦ νόμος εἶναι. τί δή; ἔφη. ὅτι, ἔφη, αἰσθάνομαί τινας παραβαίνοντας αὐτόν. [21] καὶ γὰρ ἄλλα πολλά, ἔφη, παρανομοῦσιν: ἀλλὰ δίκην γέ τοι διδόασιν οἱ παραβαίνοντες τοὺς ὑπὸ τῶν θεῶν κειμένους νόμους, ἢν οὐδενὶ τρόπῳ δυνατὸν ἀνθρώπῳ διαφυγεῖν, ὥσπερ τοὺς ὑπ᾽ ἀνθρώπων κειμένους νόμους ἔνιοι παραβαίνοντες διαφεύγουσι τὸ δίκην διδόναι, οἱ μὲν λανθάνοντες, οἱ δὲ βιαζόμενοι.

Znasz też, Hippiaszu — zapytał Sokrates — jakieś prawa niepisane?
— Owszem, znam, takie, które na całym świecie jednakowo są uznawane za prawa.
— I skłonny byłbyś powiedzieć, że takie prawa pochodzą z ustanowienia ludzi?
— Skąd i na jakiej podstawie! — zaprzeczył Hippiasz.
— Rzecz to przecież niemożliwa, aby wszyscy ludzie razem się zeszli i rozmawiali ze sobą tym samym językiem.
— Kto zatem, jak sądzisz, ustanowił te prawa?
— Myślę, że sami bogowie ustanowili je dla ludzi. I tym się tłumaczy, że u wszystkich narodów najwyższym z uznanych powszechnie praw jest nakaz oddawania religijnej czci bogom.
— Czy wszędzie na świecie powszechnie uznanym prawem jest również nakaz szanowania rodziców?
— Tak — odrzekł Hippiasz.
— Czy również, aby rodzice nie mieli stosunków płciowych z dziećmi ani dzieci z rodzicami?
— Wcale nie sądzę, Sokratesie, aby to było prawem ustanowionym przez bogów.
— Dlaczego nie sądzisz? — zapytał Sokrates.
— Ponieważ znam przypadki, kiedy niektórzy naruszają to prawo.
— A przecież wiele innych praw ludzie też naruszają — odrzekł Sokrates. — Kto jednak narusza prawa ustanowione przez bogów, ponosi karę, której nikt w żaden sposób nie może uniknąć, tak jak niejeden unika odpowiedzialności karnej za przekroczenie praw ustanowionych przez ludzi bądź w ten sposób, że się przed karą ukrywa, bądź, że przeciwstawia się siłą[32].

Kolejnym autorem, który wypowiedział się w tej kwestii, jest Platon. Oto pierwszy fragment pochodzący z *Państwa* (5,9, 461 b–c):

[461β] ὅταν δὲ δὴ οἶμαι αἵ τε γυναῖκες καὶ οἱ ἄνδρες τοῦ γεννᾶν ἐκβῶσι τὴν ἡλικίαν, ἀφήσομέν που ἐλευθέρους αὐτοὺς συγγίγνεσθαι [461ξ] ᾧ ἂν ἐθέλωσι, πλὴν θυγατρὶ καὶ μητρὶ καὶ ταῖς τῶν θυγατέρων παισὶ καὶ ταῖς ἄνω μητρός, καὶ γυναῖκας αὖ πλὴν υἷεῖ καὶ πατρὶ καὶ τοῖς τούτων εἰς τὸ κάτω καὶ ἐπὶ τὸ ἄνω, καὶ ταῦτά γ᾽ ἤδη πάντα διακελευσάμενοι προθυμεῖσθαι μάλιστα μὲν μηδ᾽ εἰς φῶς ἐκφέρειν κύημα μηδέ γ᾽ ἕν, ἐὰν γένηται, ἐὰν δέ τι βιάσηται, οὕτω τιθέναι, ὡς οὐκ οὔσης τροφῆς τῷ τοιούτῳ.

A jak kobiety i mężczyźni, takie moje zdanie, wyjdą z lat rozpłodu, to pozwolimy im obcować z kim zechcą, będą teraz wolni, tylko nie z córką i nie z matką, ani z córkami córek, ani z babkami. Kobietom znowu nie wolno z synem ani z ojcem, ani z ich potomkami, ani z przodkami. Przy tym wszystkim będą mieli rozkaz starać się, żeby najlepiej ani jeden owoc takiego stosunku nie ujrzał światła dziennego, jeżeliby się zalągł, a gdyby jednak na świat przyszedł jakoś wbrew usiłowaniom, to położyć to gdzieś tak, żeby nie było pożywienia dla takiego.

O zakazie małżeństw między krewnymi w linii prostej pisze Platon również w *Prawach* (838 a–839a):

Ἀθηναῖος: ἴσμεν που καὶ τὰ νῦν τοὺς πλείστους τῶν ἀνθρώπων, καίπερ παρανόμους ὄντας, ὡς εὖ τε καὶ ἀκριβῶς εἴργονται τῆς τῶν καλῶν συνουσίας οὐκ ἄκοντες, ὡς οἷόν τε δὲ μάλιστα ἑκόντες.

[32] Przekłady Ksenofonta pióra L. Joachimowicza (Ksenofont, *Pisma sokratyczne. Obrona Sokratesa*, *Wspomnienia o Sokratesie*, *Uczta*, Warszawa 1967).

© for this edition by CNS

Μέγιλλος: πότε λέγεις;
Ἀθηναῖος: ὅταν ἀδελφὸς ἢ ἀδελφὴ τῳ γένωνται καλοί. καὶ περὶ ὑέος ἢ θυγατρὸς ὁ αὐτὸς νόμος ἄγραφος ὢν ὡς οἷόν τε ἱκανώτατα φυλάττει μήτε φανερῶς μήτε λάθρᾳ συγκαθεύδοντα ἤ πως ἄλλως ἀσπαζόμενον ἅπτεσθαι τούτων: ἀλλ᾽ οὐδ᾽ ἐπιθυμία ταύτης τῆς συνουσίας τὸ παράπαν εἰσέρχεται τοὺς πολλούς.
Μέγιλλος: ἀληθῆ λέγεις.
Ἀθηναῖος: οὐκοῦν σμικρὸν ῥῆμα κατασβέννυσι πάσας τὰς τοιαύτας ἡδονάς;
Μέγιλλος: τὸ ποῖον δὴ λέγεις;
Ἀθηναῖος: τὸ ταῦτα εἶναι φάναι μηδαμῶς ὅσια, θεομισῆ δὲ καὶ αἰσχρῶν αἴσχιστα. τὸ δ᾽ αἴτιον ἆρ᾽ οὐ τοῦτ᾽ ἐστί, τὸ μηδένα ἄλλως λέγειν αὐτά, ἀλλ᾽ εὐθὺς γενόμενον ἡμῶν ἕκαστον ἀκούειν τε λεγόντων ἀεὶ καὶ πανταχοῦ ταῦτα, ἐν γελοίοις τε ἅμα ἐν πάσῃ τε σπουδῇ τραγικῇ λεγομένῃ πολλάκις, ὅταν ἢ Θυέστας ἤ τινας Οἰδίποδας εἰσάγωσιν, ἢ Μακαρέας τινὰς ἀδελφαῖς μειχθέντας λαθραίως, ὀφθέντας δὲ ἑτοίμως θάνατον αὐτοῖς ἐπιτιθέντας δίκην τῆς ἁμαρτίας;
Μέγιλλος: ὀρθότατα λέγεις τό γε τοσοῦτον, ὅτι τὸ τῆς φήμης θαυμαστήν τινα δύναμιν εἴληχεν, ὅταν μηδεὶς μηδαμῶς ἄλλως ἀναπνεῖν ἐπιχειρήσῃ ποτὲ παρὰ τὸν νόμον.
Ἀθηναῖος: οὐκοῦν ὀρθὸν τὸ νυνδὴ ῥηθέν, ὅτι νομοθέτῃ, βουλομένῳ τινὰ ἐπιθυμίαν δουλώσασθαι τῶν διαφερόντως τοὺς ἀνθρώπους δουλουμένων, ῥᾴδιον γνῶναί γε ὅντινα τρόπον χειρώσαιτο ἄν: ὅτι καθιερώσας ταύτην τὴν φήμην παρὰ πᾶσι, δούλοις τε καὶ ἐλευθέροις καὶ παισὶ καὶ γυναιξὶ καὶ ὅλῃ τῇ πόλει κατὰ τὰ αὐτά, οὕτω τὸ βεβαιότατον ἀπειργασμένος ἔσται περὶ τοῦτον τὸν νόμον.
Μέγιλλος: πάνυ μὲν οὖν: ὅπως δὲ αὖ τὸ τοιοῦτον ἐθέλοντας λέγειν πάντας δυνατὸν ἔσται ποτὲ παρασχεῖν—
Ἀθηναῖος: καλῶς ὑπέλαβες: αὐτὸ γὰρ τοῦτο ἦν τὸ παρ᾽ ἐμοῦ λεχθέν, ὅτι τέχνην ἐγὼ πρὸς τοῦτον τὸν νόμον ἔχοιμι τοῦ κατὰ φύσιν χρῆσθαι τῇ τῆς παιδογονίας συνουσίᾳ, τοῦ μὲν ἄρρενος ἀπεχομένους, μὴ κτείνοντάς τε ἐκ προνοίας τὸ τῶν ἀνθρώπων γένος, μηδ᾽ εἰς πέτρας τε καὶ λίθους σπείροντας, οὗ μήποτε φύσιν τὴν αὐτοῦ ῥιζωθὲν λήψεται γόνιμον, ἀπεχομένους δὲ ἀρούρας θηλείας πάσης ἐν ᾗ μὴ βούλοιο ἄν σοι φύεσθαι τὸ σπαρέν. ὁ δὴ νόμος οὗτος διηνεκὴς μὲν γενόμενος ἅμα καὶ κρατήσας, καθάπερ νῦν περὶ τὰς τῶν γονέων συμμείξεις κρατεῖ, ἐὰν καὶ περὶ τὰς ἄλλας νικήσῃ δικαίως, μυρία ἀγαθὰ ἔχει. κατὰ φύσιν μὲν γὰρ πρῶτον κεῖται, λύττης δὲ ἐρωτικῆς καὶ μανίας καὶ μοιχειῶν πασῶν καὶ πωμάτων καὶ σίτων εἴργεσθαι ποιεῖ τῶν ἀμέτρων πάντων, γυναιξί τε αὐτῶν οἰκείους εἶναι φίλους

Ateńczyk: Wiemy, że i teraz jest ogromna większość ludzi, którzy chociaż często nie szanują praw, jednak w pewnych przypadkach uczciwie i sumiennie trzymają się z dala od pięknych ciał, i to nie pod przymusem, ale jak najzupełniej z dobrej i nieprzymuszonej woli.
Megillos: Kiedyż to tak jest?
Ateńczyk: Wtedy, gdy ktoś ma pięknego brata czy piękną siostrę. A także jeżeli idzie o syna czy córkę, to samo niepisane prawo powstrzymuje jak najskuteczniej, żeby ani jawnie, ani po kryjomu spać się z nimi nie położyć lub w inny jakiś sposób zbliżyć się do nich miłośnie. I nawet pragnienia tego rodzaju wcale na ogół nie budzą się w ludziach.
Megillos: Prawdę mówisz.
Ateńczyk: A przecież rzecz tak drobna, krótkie zdanie, gasi wszystkie takie miłosne zapały.
Megillos: Jakie znów zdanie?
Ateńczyk: To, które twierdzi, że czynić tego nie godzi się pod żadnym pozorem, że jest to rzecz nienawistna bogom i ze wszystkich rzeczy haniebnych najhaniebniejsza. A czy to zdanie nie dlatego tak silnie działa na ludzi, że nikt nigdy o tych sprawach nie mówi inaczej, lecz że każdy z nas od zarania życia słyszy zawsze i wszędzie to samo ich potępienie, i w komediach i często także w poważnych tragediach, kiedy na scenie występuje Tyestes, Edyp czy Makareus, który potajemnie obcuje z siostrą, a skoro rzecz się odkrywa, śpieszy zadać sobie śmierć jako karę za swój występek.

© for this edition by CNS

Megillos: Masz zupełną słuszność, że taki głos powszechny posiada zdumiewającą siłę, kiedy wzdychać nawet nikt nie próbuje do czegoś, co się sprzeciwia prawu.
Ateńczyk: Słusznie więc powiedziałem, że prawodawca, chcąc ujarzmić jedną z tych namiętności, które tak straszliwie ujarzmiają ludzi, łatwo znajdzie sposób, żeby ją pokonać. Niech tylko głos taki rozlega się wśród niewolników i wolnych, wśród dzieci i kobiet, niech w całym państwie rozbrzmiewa zgodnie niby jakieś święte orędzie, a wydane przez niego prawo ostoi się bezpiecznie.
Megillos: Z pewnością. — Ale pytanie, jak będzie można doprowadzić do tego, żeby wszyscy zechcieli głosić rzecz taką.
Ateńczyk: Słusznieś to zauważył. O tym właśnie myślałem, kiedy mówiłem o sposobie przeprowadzenia prawa, które zezwalać będzie tylko na stosunki płciowe zgodne z naturą, to jest służące płodzeniu potomstwa. Zabraniać więc będzie mężczyznom obcować z mężczyznami, nie pozwalając im bezmyślnie niszczyć rodu ludzkiego i siać na skałach i głazach, gdzie nasienie nie zapuści korzeni i nie rozwinie swej przyrodzonej siły. Ale zakaże ono także zasiewać roli niewieściego łona, w którym nie chcemy, żeby nam kiełkowało rzucone weń ziarno. To prawo, jeśliby w mocy utrzymało się na zawsze, tak jak teraz zachowuje swą moc to, które nie dopuszcza do kazirodczych związków, i jeżeliby zwyciężyło, tak jak ono, zakazując uprawiać tych stosunków miłosnych, o których mówimy, przyniosłoby niezliczone korzyści. Byłoby przecież zgodne z naturą, ukrócałoby opętanie i szał miłosny, uczyło żyć powściągliwie i kładąc w ten sposób kres wszelkim zdradom małżeńskim i nadużywaniu przyjemności w piciu i jedzeniu sprawiłoby, że żony znalazłyby w swych mężach oddanych i serdecznych przyjaciół[33].

O zakazie kazirodztwa obejmującym krewnych w linii prostej wspomina też Sekstus Empiryk w *Zarysach pirrońskich*, powstałych między 180 a 210 rokiem (1,152):

καὶ παρ' ἡμῖν μὲν ἀπηγορεῦσθαι μητράσι μίγνυσθαι, παρὰ δὲ τοῖς Πέρσαις ἔθος εἶναι μάλιστα οὕτω γαμεῖν.

u nas zakazujemy obcować z matką, a u Persów takie właśnie małżeństwa są szczególnie obyczajne[…][34].

Tacjan zaś (około 130–około 193) w *Mowie do Greków* pisze (I 28):

---

[33] Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1960.

[34] Sextus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*, przeł. A. Krokiewicz, Warszawa 1988. Por. też *Zarysy pirrońskie* 3, 205. Małżeństwa pomiędzy bliskimi krewnymi (*xwēdōdah*) były praktykowane w starożytnej Persji. Wynikało to w dużej mierze z faktu, że miały one silne oparcie w zaratusztrianizmie. Szerzej na ten temat zob. J.S. Slotkin, *On a possible lack of incest regulations in old Iran*, „American Anthropologist" 49, 1947, s. 612–617; O. Klima, *Zur Problematik der Ehe Institution im alten Iran*, „Archiv Orientální" 34, 1966, s. 554–569; B. Spooner, *Iranian kinship and marriage*, „Iran" 4, 1966, s. 51–59; R.N. Frye, *Zoroastrian Incest*, [w:] *Orientalia Iosephi Tucci Memoriae Dicata*, red. G. Gnoli, L. Lanciotti, Roma 1985, s. 445–455; A.D. Lee, *Close-kin marriage in late antique Mesopotamia*, „Greek, Roman and Byzantine Studies" 29, 1988, s. 403–413; C. Herrenschmidt, *Le xwêtôdas ou 'marriages incestueux' en Iran ancien*, [w:] *Epouser au plus proche. Inceste, prohibition et strategies matrimoniales autour de la Méditerrannée*, red. P. Bonte, Paris 1994, s. 113–125; M.O. García, *„Xwedodah": el matrimonio consanguíneo en la Persia Sásanida. Una comparación entre fuentes pahlavíes y greco-latinas*, „Iberia. Revista de la Antiqüedad" 4, 2001, s. 181–197; P.J. Frandsen, *Incestuous nad Close-Kin Marriage in Anceint Egypt and Persia. An Examination of the Evidence*, Copenhagen 2009; P.O. Skjærvø, *Marriage II. Next of Kin Marriage in Zoroastrianism* (2011), [w:] *Encyclopedia Iranica*, www. Iranicaonline.org./articles/marriage-next-of-kin (dostęp: 10 maja 2018).

© for this edition by CNS

Νομίζουσι γοῦν Ἕλληνες φευκτὸν εἶναι τὸ συγγίνεσθαι μητρὶ, κάλλιστον δὲ τὸ τοιοῦτόν ἐστιν ἐπιτήδευμα παρὰ τοῖς Περσῶν μάγοις.

Grecy na przykład uważają stosunki płciowe z matką za rzecz, której należy się wystrzegać, u perskich magów zaś zachowanie tego rodzaju uchodzi za najbardziej stosowne[35].

Wśród filozofów greckich byli jednak i tacy, którzy nic widzieli nic zdrożnego w pożyciu rodziców i dzieci. Należeli do nich Zenon z Kition oraz Chryzyp. Pisze o tym Sekstus Empiryk (*Zarysy pirrońskie* 3, 205):

ἀλλὰ καὶ ὁ Κιτιεὺς Ζήνων φησὶ μὴ ἄτοπον εἶναι τὸ μόριον τῆς μητρὸς τῷ ἑαυτοῦ μορίῳ τρῖψαι, καθάπερ οὐδὲ ἄλλο τι μέρος τοῦ σώματος αὐτῆς τῇ χειρὶ τρῖψαι φαῦλον ἂν εἴποι τις εἶναι. καὶ ὁ Χρύσιππος δὲ ἐν τῇ πολιτείᾳ δογματίζει τόν τε πατέρα ἐκ τῆς θυγατρὸς παιδοποιεῖσθαι καὶ τὴν μητέρα ἐκ τοῦ παιδὸς καὶ τὸν ἀδελφὸν ἐκ τῆς ἀδελφῆς.

Ba, wszak Zenon z Kition wprost powiada[36], że pocieranie płciowego narządu matki swoim narządem nie jest żadną niewłaściwością, tak samo jak i pocierania ręką jakiejś innej części jej ciała nikt by nie nazwał zdrożnym czynem, Chryzyp stanowi w swojej Rzyczypospolitej, żeby ojciec miał potomstwo z córki, matka z syna i brat z siostry[37].

W odniesieniu do Chryzypa informację tę potwierdza również Diogenes Laertios, ale tylko w kontekście kontaktów między rodzeństwem (VII 7, 188):

ἐν δὲ τῷ Περὶ πολιτείας καὶ μητράσι λέγει συ᾽νέρχεσθαι καὶ θυγατράσι καὶ υἱοῖς: τὰ δ᾽ αὐτά φησι καὶ ἐν τῷ Περὶ τῶν μὴ δι᾽ ἑαυτὰ αἱρετῶν εὐθὺς ἐν ἀρχῇ. ἐν δὲ τῷ τρίτῳ Περὶ δικαίου κατὰ τοὺς χιλίους στίχους καὶ τοὺς ἀποθανόντας κατεσθίειν κελεύων.

W piśmie *O ustroju politycznym* zezwala na cielesne obcowanie córek i synów i powtarza to samo w dziele *O rzeczach, które same dla siebie nie są pożądane*, zaraz na samym początku[38].

Nie dysponujemy żadnym przekazem, który pozwoliłby postawić tezę, że zakaz stosunków seksualnych między krewnymi w linii prostej wynikał w Atenach z prawa stanowionego. Zarówno Ksenofont, jak i Platon piszą bowiem, że miał on charakter *ágraphos nómos*, był zatem normą prawa zwyczajowego.

Prawne ograniczenia stosunków seksualnych między krewnymi w linii bocznej

Z przekazów źródłowych wynika jednoznacznie, że w prawach greckich zakaz kazirodztwa dotyczył krewnych bocznych drugiego stopnia, będących ro-

[35] Przekład autora.

[36] Por. I. Ab Arnim, *Fragmenta Stoicorum Veterum*, Stuttgart 1964, t. 1, frg. 256, s. 60.

[37] Por. *ibidem*, t. 3, frg. 745, s. 185.

[38] Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. I. Krońska *et al.*, Warszawa 1982.

© for this edition by CNS

dzeństwem rodzonym a także rodzeństwem przyrodnim posiadającym, w zależności od modelu przyjętego w danej *polis*, wspólną matkę lub wspólnego ojca.

Pierwszy z tych wzorców występował w Atenach. Wspomina o tym filozof i pisarz z pierwszej połowy I wieku — Filon z Aleksandrii, który przypisuje to rozwiązanie Solonowi (*De specialibus legibus* III 4):

> Ἑξῆς ἐστι παράγγελμα μηδ' ἀδελφὴν ἐγγυᾶσθαι, πάνυ σπουδαῖον καὶ συντεῖνον εἰς ἐγκράτειαν ὁμοῦ καὶ εὐκοσμίαν. ὁ μὲν οὖν Ἀθηναῖος Σόλων ὁμοπατρίους ἐφεὶς ἄγεσθαι τὰς ὁμομητρίους ἐκώλυσεν, ὁ δὲ Λακεδαιμονίων νομοθέτης ἔμπαλιν τὸν ἐπὶ ταῖς ὁμογαστρίοις γάμον ἐπιτρέψας τὸν πρὸς τὰς ὁμοπατρίους ἀπεῖπεν·ὁ δὲ τῶν Αἰγυπτίων χλεύην <θέμενος> τὴν ἑκατέρων εὐλάβειαν ὡς ἡμίεργα διατατταττομένων εὐφόρησεν εἰς ἀσέλγειαν, ἐπιδαψιλευόμενος δυσθεράπευτον κακὸν σώμασι καὶ ψυχαῖς ἀκρασίαν καὶ παρασχὼν ἄδειαν ἁπάσας ἀδελφὰς ἄγεσθαι, τάς τε ἰδίας τοῦ ἑτέρου τῶν γονέων, τοῦδε ἢ τοῦδε, καὶ τὰς ἐξ ἀμφοῖν καὶ τὰς οὐ νεωτέρας μόνον ἀλλὰ καὶ πρεσβυτέρας καὶ ἰσήλικας·
>
> Następny w kolejności jest przepis, aby nie zawierać małżeństwa z siostrą, bardzo szlachetny i zmierzający jednocześnie do wstrzemięźliwości i przyzwoitości[39]. Otóż Ateńczyk Solon zezwolił poślubić siostry z tego samego ojca, ale zabronił żenić się z siostrami z tej samej matki. Ustawodawca spartański natomiast odwrotnie, dopuścił małżeństwa między braćmi i siostrami z tej samej matki, ale zakazał małżeństw pomiędzy braćmi i siostrami z tego samego ojca. Prawodawca Egipcjan zaś, kpiąc sobie z rozwagi jednych i drugich — jakby ci ustanowili połowiczne prawa — skierował się w stronę rozwiązłości, dostarczając hojnie ciałom i duszom nieuleczalnego zła i szkodliwej mieszanki, pozwalając żenić się bezkarnie z wszystkimi własnymi siostrami, zarówno pochodzącymi od jednego z rodziców, czy to ojca czy matki, jak też od obojga, i to nie tylko z młodszymi, ale nawet starszymi lub w tym samym wieku[40].

Z przekazu Filona wynika, że termin ὁμοπάτριος (*homopátrios*) jest w nim wyraźnym przeciwieństwem przymiotnika ὁμομήτριος (*homométrios*) i określa rodzeństwo, które miało jedynie wspólnego ojca. Przymiotnik *homométrios* odnosi się natomiast nie tylko do rodzeństwa rodzonego, lecz także przyrodniego mającego jedynie wspólną matkę. Na fakt, że zarówno w Atenach, jak i Sparcie zakazane były małżeństwa między rodzeństwem rodzonym, wskazuje także poddanie przez Filona krytyce rozwiązań egipskich, dopuszczających zarówno małżeństwa między rodzeństwem rodzonym, jak i wszystkie modele małżeństw między rodzeństwem przyrodnim.

Komentatorzy prawa ateńskiego zgodnie przyjmują, że przymiotnik *homopátrios* w ateńskim prawie małżeńskim określał rodzeństwo mające jedynie wspólnego ojca. Jeśli chodzi o przymiotnik *homométrios* używany w kontekście zakazów małżeńskich, zdecydowana większość badaczy jest zdania, że dotyczył on wszystkich rodzeństw, które miały wspólną matkę. Wykluczało to zatem możliwość zawarcia w Atenach małżeństwa zarówno przez rodzeństwo rodzone, jak i przyrodnie, lecz mające jedynie wspólną matkę[41]. Tylko nieliczni badacze uwa-

[39] Filozof ma na myśli zakaz obowiązujący w prawie żydowskim.

[40] Przekład autora.

[41] Tak B. Kübler w swojej recenzji pracy Hruzy („Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 15, 1894, s. 407; L. Beauchet, *Histoire du droit privéde la*

© for this edition by CNS

żają, że zakaz zawierania małżeństw w Atenach dotyczył jedynie tych rodzeństw, które miały wspólną matkę, a więc rodzeństw rodzonych[42].

Z przekazem Filona współbrzmi scholion do *Chmur* Arystofanesa. Komentarz scholiasty dotyczy użytego przez komediopisarza w wierszach 1371–1372 tej sztuki wyrażenia ὡς ἐκίνει ἀδελφὸς. Czytamy w nim, że słowa te odnoszą się do związku między rodzeństwem — Makareusem i Kanake, bohaterami sztuki Eurypidesa *Ajolos*, w której bracia poślubiają siostry. Makareus uwodzi w niej Kanake. Scholiasta umieszcza dalej taki oto komentarz:

> ἐπεὶ δὲ παρ᾽ Ἀθηναίοις ἔξεστιν γαμεῖν τὰς ἐκ πατέρων ἀδελφὰς, εἰς αὔξησιν τοῦ ἀδικήματος προσέθηκε τὴν ὁμομητρίαν.
>
> Ponieważ u Ateńczyków wolno jest żenić się z siostrami z [tych samych] ojców, aby krzywda stała się jeszcze większa, wziął siostrę z tej samej matki.

O zakazie małżeństw między rodzeństwem dowiadujemy się jeszcze z kilku innych źródeł. Teksty te są jednak mniej dokładne, gdyż mówią ogólnie o rodzeństwie.

W dialogu *Octavius* Minucjusz Feliks[43] pisze (31,3):

> Ius est apud Persas misceri cum matribus, Aegyptiis et Athenis cum sororibus legitima conubia, memoriae et tragoediae vestrae incestis gloriantur, quas vos libenter et legitis et auditis; sic et deos colitis incestos, cum matre, cum filia, cum sorore coniunctos.
>
> U Persów dozwolone jest mieć stosunek z własną matką; Egipcjanie i Ateńczycy zawierają prawne małżeństwa z siostrami; wasze dzieła historyczne i wasze dramaty, które chętnie czytacie i słuchacie, chełpią się kazirodztwami: dlatego i bogów czcicie wszetecznych, miewających stosunek z matką, z córką, z siostrą[44].

Wzmianki na interesujący nas temat spotykamy także u Sekstusa Empiryka (*Zarysy pirrońskie* 1,152):

> καὶ παρ᾽ Αἰγυπτίοις δὲ τὰς ἀδελφὰς γαμοῦσιν, ὃ παρ᾽ ἡμῖν ἀπείρηται νόμῳ.
>
> u Egipcjan żenią się znowu z siostrami, czego u nas prawo zabrania.

---

république athénienne, t. 1. *Le droit de famille*, Paris 1897, s. 163 i 172; J.H. Lipsius, *op. cit*., s. 476; E. Kornemann, *Die Stellung der Frau in der vorgriechischen Mittelmeerkultur*, Heidelberg 1927, s. 37; W. Erdmann, *op. cit*., s. 185–186; I. Heinemann, *Philons griechische und jüdische Bildung. Kulturvergleichende Untersuchungen zu Philons Darstellung der jüdischen Gesetze*, Breslau 1932, s. 280; J. Modrzejewski, *Die Geschwisterehe in der hellenistischen Praxis und nach römischem Recht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 81, 1964, s. 59–60; A.R.W. Harrison, *op. cit*., s. 22; D.M. MacDowell, *The Law in Classical Athens*, London 1978, s. 86; E. Karabélias, *Inceste*…, s. 241; L. Dean-Jones, *Women's Bodies in Classical Greek Science*, Oxford 1994, s. 153, przyp. 20.

[42] Tak E. Ruschenbusch, *SOLONOS NOMOI. Die Fragmente des solonischen Gesetzeswerkes*, Wiesbaden 1966 (Historia Einzelschriften t. 9), s. 85–86, przyp. 25; *idem*, *Plutarchs Solonbiographie*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik" 100, 1994, s. 356; L. Piccirilli, *Il filolaconismo, l'incesto e l'ostracismo di Cimone*, „Quaderni di storia" 19, 1984, s. 172.

[43] Autor jest dla nas postacią tajemniczą. Wspomniane dzieło powstało między 150 a 270 rokiem.

[44] Minucjusz Feliks, *Octavius*, przeł. J. Sajdak, Poznań 1925.

© for this edition by CNS

Krótkie odniesienie do zakazu małżeństw między rodzeństwem w Grecji zawarł również Seneka w swej satyrze *Apokolokýntosis*, czyli *Udynieniu boskiego Klaudiusza* (8):

> Silanum enim generum suum occidit propterea quod sororem suam, festivissimam omnium puellarum, quam omnes Venerem vocarent, maluit Iunonem vocare. 'Quare' inquit 'quaero enim, sororem suam?' Stulte, stude: Athenis dimidium licet, Alexandriae totum.
>
> Zięcia bowiem swojego, Sylana, zabił z tego powodu, że ten swą słynną z urody siostrę, którą wszyscy nazywali Wenerą, wolał nazywać Junoną. Ale dlaczego — zapytasz — nazywał tak siostrę? Ucz się, głupcze, rozumu. W Atenach wolno z siostrą przyrodnią[45], w Aleksandrii z rodzoną[46].

Nieliczne źródła podają także kilka konkretnych przykładów małżeństw zawartych w Atenach między rodzeństwem przyrodnim. Najwięcej relacji dotyczy związku znanego polityka ateńskiego Kimona (około 510–449 roku p.n.e.) i jego siostry Elpinike. Ojcem Kimona był słynny wódz i polityk — Miltiades. Miał on dwie żony. Drugą żoną zwycięzcy spod Maratonu była Hegesipyle, córka króla trackiego Olorosa. Właśnie z tego związku urodził się Kimon[47]. W *Dziejac*h Herodota czytamy też o drugim synu Miltiadesa — Metiochosie, którego historyk określa mianem najstarszego dziecka Miltiadesa. Był on owocem wcześniejszego małżeństwa tego polityka z kobietą, której imienia źródła nie przekazały[48]. Już w czasach antycznych zrodził się spór o to, która z żon Miltiadesa była matką Elpinike. Jest to rzecz istotna dla określenia relacji łączącej Kimona i Elpinike. Część autorów uważa, że ich związek miał chrakter kazirodczy, a więc uznaje rodzeństwo za *homométrioi*, czyli rodzeństwo mające wspólną matkę. W tym układzie wspólną matką Kimona i Elpinike byłaby Hegesipyle. Zacznijmy od tych właśnie relacji. Najstarszą z nich jest wzmianka w sztuce *Poleis* (*Miasta*) komediopisarza Eupolisa[49]. Przekazał ją między innymi Plutarch w swej biografii Kimona. Wspominając o próbie przywrócenia przez tego polityka wcześniejszych zasad ustrojowych, zmienionych przez Efialtesa, biograf pisze, że (*Kimon* 15, 3–4):

> ἐκεῖνά τε τὰ πρὸς τὴν ἀδελφὴν ἀνανεούμενοι καὶ Λακωνισμὸν ἐπικαλοῦντες. εἰς ἃ καὶ τὰ Εὐπόλιδος διατεθρύληται περὶ Κίμωνος, ὅτι
>
> κακὸς μὲν οὐκ ἦν, φιλοπότης δὲ κἀμελής:
> κἀνίοτ' ἂν ἀπεκοιμᾶτ' ἂν ἐν Λακεδαίμονι,
> κἂν Ἐλπινίκην τήνδε καταλιπὼν μόνην.
>
> podniósł się powszechny krzyk i podburzono lud, przypominając sprawę jego relacji z siostrą i jego lakonizmu. Do tego odnoszą się znane wersy Eupolisa o Kimonie:

---

[45] Polski przekład, w przeciwieństwie do łacińskiego oryginału, precyzuje stopień pokrewieństwa.

[46] Przekład L. Joachimowicz (Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1965).

[47] Herodot 6, 39, 2.

[48] *Ibidem*, 6, 41, 2–4.

[49] Trzeci obok Arystofanesa i Kratinosa wybitny przedstawiciel starej komedii attyckiej.

© for this edition by CNS

Nie był ci on zły, choć pijak i lekkoduch,
w Lacedemonie nieraz spędzał noce,
natenczas Elpinikę samotną zostawiał.

Kolejną informację o kazirodczej relacji łączącej Kimona i Elpinike znajdujemy u Atenajosa z Naukratis (XIII 589 e–f):

καὶ Κίμωνος δ᾽ Ἐλπινίκῃ τῇ ἀδελφῇ παρανόμως συνόντος, εἶθ᾽ ὕστερον ἐκδοθείσης Καλλίᾳ, καὶ φυγαδευθέντος μισθὸν ἔλαβε τῆς καθόδου αὐτοῦ ὁ Περικλῆς τὸ τῇ , Ἐλπινίκῃ μιχθῆναι.

Innym razem znów, gdy Kimon za nielegalne współżycie ze swoją siostrą Elpinike (później wydaną za Kalliasa) został skazany na wygnanie, przyjął Perykles jako zapłatę za jego powrót prawo do intymnego obcowania z tąż Elpinike.

O związku Kimona i Elpinike wspomina też dwukrotnie Plutarch. Oto pierwszy z fragmentów (*Kimon* 4,6):

ἔτι δὲ νέος ὢν αἰτίαν ἔσχε πλησιάζειν τῇ ἀδελφῇ. καὶ γὰρ οὐδ᾽ ἄλλως τὴν Ἐλπινίκην εὔτακτόν τινα γεγονέναι λέγουσιν.

Kiedy jeszcze był młodzieńcem, oskarżono go, że współżyje z siostrą. I rzeczywiście, plotka głosi, że Elpinike w ogóle nie prowadziła się zbyt przyzwoicie[50].

Fragment ten sugeruje, że relacja rodzeństwa miała charakter kazirodczy. Nieco dalej Plutarch przywołuje jednak poglądy przychylne Kimonowi (*Kimon* 4,8):

εἰσὶ δ᾽ οἳ τὴν Ἐλπινίκην οὐ κρύφα τῷ Κίμωνι, φανερῶς δὲ γημαμένην συνοικῆσαι λέγουσιν, ἀξίου τῆς εὐγενείας νυμφίου διὰ τὴν πενίαν ἀποροῦσαν: ἐπεὶ δὲ Καλλίας τῶν εὐπόρων τις Ἀθήνησιν ἐρασθεὶς προσῆλθε τὴν ὑπὲρ τοῦ πατρὸς καταδίκην ἐκτίνειν ἕτοιμος ὢν πρὸς τὸ δημόσιον, αὐτήν τε πεισθῆναι καὶ τὸν Κίμωνα τῷ Καλλίᾳ συνοικίσαι τὴν Ἐλπινίκην.

Są jednak i tacy, którzy twierdzą, że Elpinike nie współżyła z Kimonem po kryjomu, ale jawnie została przez niego poślubiona, ponieważ z powodu ubóstwa nie mogła znaleźć męża godnego jej [wysokiego] stanu. Skoro jednak Kallias, jeden z ateńskich bogaczy, zakochał się i zgłosił gotowość zapłacenia do skarbu państwowego grzywny, na którą zasądzono jej ojca[51], Elpinike dała się namówić i sam Kimon oddał ją Kalliasowi za żonę.

Anonimowi dla nas autorzy, na których oparł się Plutarch, opowiadali się zatem za legalnym charakterem związku Kimona i Elpinike, a skoro tak, uznawali ich za *homopátrioi.* Jednym z nich mógł być Korneliusz Nepos, żyjący wcześniej od Plutarcha, bo w I wieku p.n.e. Autor ten pisze (*Kimon* 1,2):

Habebat autem matrimonio sororem germanam suam nomine Elpinicen, non magis amore quam more ductus. Namque Atheniensibus licet eodem patre natas uxores ducere.

Kimon miał za żonę siostrę przyrodnią Elpinikę. W wyborze żony kierował się zarówno uczuciem jak i zwyczajami miejscowymi, ponieważ w Atenach wolno było mieć za żonę przyrodnią siostrę ze strony ojca[52].

[50] Plutarch, *Żywoty równoległe. Kimon. Lukullus i ich porównanie*, przeł. L. Trzcionkowski, A. Wolicki, Warszawa 2012.

[51] Chodzi o astronomiczną, jak na tamte czasy, kwotę 50 talentów, o czym wspomina Plutarch w innym miejscu (*Kimon* 4, 4). Zapłacił ją w końcu Kimon.

[52] Przekład A. Kamińska (Kornelisz Nepos, *Żywoty wybitnych mężów*, przekł. zbior. red. L. Winniuczuk, Warszawa 1974).

© for this edition by CNS

Jest rzeczą oczywistą, że przymiotnika *germana* użył tu Nepos w znaczeniu greckiego przymiotnika *homopátria*[53] — wynika to wprost z drugiego zdania tego fragmentu.

Świadectwa komediopisarza Eupolisa, sugerujące kazirodczy charakter związku Kimona i Elpinike, można by potraktować z przymrużeniem oka, gdyby nie fakt, że w 1970 roku na Keramejkosie odaleziono *óstrakon*[54] z wyrytym na nim zdaniem: Κίμων | Μιλτιάδου | Ἐλπινίκην | λαβὼν | ἴτω — „Kimon, syn Miltiadesa, niech się wynosi, wziąwszy [z sobą] Elpinikę!”[55]. Być może głosujący podczas ostracyzmu autor tego zdania, umieszczając ten komentarz, dał wyraz swym emocjom, przekonany o kazirodczym charakterze relacji między rodzeństwem. Nie da się jednak wykluczyć, że komentarz jest jedynie odbiciem kursującej po Atenach plotki o kazirodczym związku Kimona i Elpinike, nagłaśnianej przez wrogów ateńskiego polityka.

O wyroku sądu skorupkowego, skazującym Kimona na wygnanie, pisze też Pseudo-Andokides w mowie *Przeciw Alkibiadesowi*[56]. Również i tutaj podano błędną przyczynę wygnania Kimona (IV 33):

> ἀναμνήσθητε δὲ καὶ τοὺς προγόνους, ὡς ἀγαθοὶ καὶ σώφρονες ἦσαν, οἵτινες ἐξωστράκισαν Κίμωνα διὰ παρανομίαν, ὅτι τῇ ἀδελφῇ τῇ ἑαυτοῦ συνῴκησε.
>
> Przypomnijcie sobie naszych przodków, jaką stałość umysłu i jaki rozsądek zaprezentowali, skoro wyrokiem sądu skorupkowego wygnali Kimona za naruszenie prawa, gdy ten poślubił swą własną siostrę[57].

Powiązanie zarzutu kazirodztwa z ostracyzmem Kimona znajdujemy także u gramatyka aleksandryjskiego z I wieku p.n.e. Didimosa[58] oraz w trzech hasłach leksykonu Suidasa (X wiek)[59].

Przyczyną skazania Kimona na wygnanie w 461 roku p.n.e. nie było z pewnością *incestum* z siostrą, nawet jeżeli nieprzychylne w tym zakresie dla Kimona relacje niektórych autorów zawierają jakieś ziarno prawdy. Rzeczywistym po-

---

[53] Por. A.R.W. Harrison, *op. cit*., s. 22, przyp. 3. Festus w swoim słowniku *De verborum significatu* pisze (p. 95): *Germen est, quod ex arborum surculis nascitur, unde et germani, quasi ex eadem stirpe geniti* — „Szczepką jest to, co wyrasta z gałązek drzew, stąd także *germani*, zrodzeni jakby z tego samego pnia”.

[54] Czyli glinianą skorupę — na niej podczas ostracyzmu obywatel ateński musiał wyryć imię polityka, który, zagrażając jego zdaniem demokracji, winien udać się na wygnanie.

[55] Po raz pierwszy wspomniała o tym odkryciu T.S. Shear, *The Athenian Agora: Excavations of 1970*, „Hesperia: The Journal of the American School of Classical Studies at Athens” 40, 1971, s. 279. Zdjęcie tego ostrakonu można zobaczyć w *The Oxford Companion to Classical Civilization*, red. S. Hornblower, A. Spawforth, E. Eidinow, Oxford 2014.

[56] Autorstwo tej mowy jest kwestią sporną (szerzej zob. Andokides, *Mowy*, przeł. I. Ptaszek, Kraków 2002, s. XVII–XXII).

[57] Przekłady Andokidesa pióra I. Ptaszka (zob. przyp. poprzedni).

[58] Zob. *Didymi Chalcenteri grammatici Alexandrini fragmenta quae supersunt omnia*, red. M. Schmidt, Leipzig 1854, s. 324, F. 5.

[59] Zob. Suda (Adler), s.v. ἀποστρακισθῆναι, s.v. Κίμων oraz s.v. ὀστρακισμός.

© for this edition by CNS

wodem było upokorzenie, jakiego Ateńczycy doznali za sprawą Kimona ze strony Spartan. Rok wcześniej Spartanie poprosili bowiem Ateńczyków o pomoc w likwidacji trwającego już dość długo powstania Messeńczyków. Kimon zdołał przekonać zgromadzenie do wysłania Sparcie wsparcia. Jednak z nie do końca jasnych dla nas powodów Spartanie odesłali ateńskie posiłki. Ateńczycy odebrali to jako policzek i podjęli dezyzję o zawarciu sojuszu z odwiecznym wrogiem Sparty — Argos. To właśnie fiasko prospartańskiej polityki Kimona zdecydowało o wygnaniu tego polityka na mocy decyzji sądu skorupkowego[60].

Zakładając, że związek Kimona i Elpinike był zgodny z prawem, pewne fakty w biografii Elpinike budzą istotne wątpliwości. Otóż Elpinike w momencie śmierci swego ojca (w 489 roku p.n.e.) miała być niezamężna, Kimon zaś miał w tym czasie 20 albo 21 lat. Gdyby Elpinike była córką Miltiadesa z pierwszego małżeństwa, w momencie śmierci ojca miałaby zatem dwadzieścia kilka lat. W świecie greckim wydawano za mąż już piętnastoletnie dziewczęta[61]. Jest zatem rzeczą dziwną, że ojciec nie zdołał wydać dwudziestokilkuletniej Elpiniki za mąż przed swą śmiercią. Pewne zdziwienie budzi także fakt, znając realia ateńskie, że Kimon utrzymywał relacje seksualne z kobietą starszą od siebie[62].

Niejednoznaczny przekaz źródeł znalazł swe odzwierciedlenie w ocenach badaczy. Jedni z nich uważają, że Kimon i Elpinike byli rodzeństwem przyrodnim, które miało wspólnego ojca[63], inni, że byli rodzeństwem rodzonym[64]. Nie brakuje też takich uczonych, którzy otwarcie mówią, że rozstrzygnięcie tej kwestii jest niemożliwe[65].

---

[60] Plutarch pisze, że Ateńczycy ostracyzowali Kimona „pod byle jakim pretekstem" (*Kimon* 17, 3). Jest to oczywiście nieporozumienie. Ostracyzm nie miał nic wspólnego z typową ateńską procedurą sądową. Nie było w nim bowiem ani oskarżonych, ani oskarżycieli, ani wreszcie obrońców. W ostracyzmie nie stawiano także jakichkolwiek zarzutów, stąd nie mogło być też pretekstów. Każdy obywatel głosujący na specjalnie w tym celu zwołanym Zgromadzeniu Ludowym wskazywał jednostkę, która, jego zdaniem, powinna opuścić na 10 lat *polis*, udając się na wygnanie. Głosujący kierowali się różnymi pobudkami. Niekiedy dodawali od siebie na ostrakach jakiś krótki komentarz będący odzwierciedleniem ich emocji, jak w przypadku wskazanego *óstrakon* dotyczącego Kimona. Szerzej na temat instytucji ostracyzmu zob. E. Vanderpool, *Ostracism at Athens*, Cincinnati 1970.

[61] Tak L. Trzcionkowski i A. Wolicki w swym przekładzie Kimona, *Aneks. Rodzina Kimona*, s. 73–75.

[62] *Ibidem*, s. 75.

[63] Tak L. Beauchet, *op. cit.*, s. 171; J. Kirchner, *Prosopographia Attica*, Berolini 1901–1903, t. 1, s. 311–312; t. 2, s. 91; G. Glotz, *op. cit.*, s. 451–452; E. Karabélias, *Inceste*…, s. 243, przyp. 52.

[64] Tak E. Hruza, *op. cit*., s. 166; J.H. Lipsius, *op. cit*., s. 476, przyp. 24. Ewentualność taką dopuścił także J.K. Davies, *Athenian Propertied Families, 600–300 B.C.*, Oxford 1971, s. 302–304, kierując się sceptycyzmem wobec późnych źródeł, chronologią małżeństw Miltiadesa oraz wiekiem Elpinike i Kimona. Pewne wątpliwości wyraził w tym zakresie L. Piccirilli, [w:] Plutarco, *Le Vite di Cimone e di Lucullo*, red. C. Carena, M. Manfredini, L. Piccirilli, Milano 1990, s. 211. Sceptycyzm wobec późnych źródeł wyraził także D. Cohen, *Greek Law: Problems and Methods*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 106, 1989, s. 96–101.

[65] Zob. L. Piccirilli, *op. cit.*, s. 172.

© for this edition by CNS

Uczonych dzieli także to, czy związek między Kimonem a Elpinike należy traktować jako prawowite małżeństwo[66], czy też była to jedynie relacja o charakterze seksualnym[67].

Oceniając wszystkie argumenty za i przeciw, wydaje się rzeczą wielce prawdopodobną, że relacja Kimona z siostrą miała jednak charakter kazirodczy[68]. Nie da się wykluczyć, że niechęć do Kimona w niektórych kręgach ateńskich wynikała z faktu, że nawiązując romans z siostrą, nadużył on wobec niej stanowiska opiekuna prawnego (kyriosa)[69]. Na podstawie źródeł odnoszących się do związku Kimona i Elpinike, a także odbioru przez Ateńczyków *Ajolosa* Eurypidesa, możemy z pewnością stwierdzić, że seksualne kontakty między rodzeństwem znaczna część społeczeństwa ateńskiego z V wieku p.n.e. uznawała za rzecz naganną[70].

O kolejnym przykładzie małżeństwa brata i siostry wspomina Plutarch w *Żywocie Temistoklesa*. Czytamy w nim, że jedna z córek tego wodza wyszła za mąż za brata, który nie pochodził od tej samej matki (*Temistokles* 32):

> θυγατέρας δὲ πλείους ἔσχεν, ὧν Μνησιπτολέμαν μὲν ἐκ τῆς ἐπιγαμηθείσης γενομένην Ἀρχέπτολις ὁ ἀδελφὸς οὐκ ὢν ὁμομήτριος ἔγημεν.
>
> Córek miał wiele; z nich Mnesiptolemę, spłodzoną w drugim małżeństwie, poślubił Archeptolis, jej brat, ale nie z tej samej matki[71].

Kolejny przykład małżeństwa między rodzeństwem przyrodnim podaje Demostenes w mowie *Przeciw Eubulidesowi*. Jest nim małżeństwo jego dziadka (LVII 20):

> ἀδελφὴν γὰρ ὁ πάππος οὑμὸς ἔγημεν οὐχ ὁμομητρίαν.
>
> Mój dziadek poślubił bowiem siostrę, jednak nie z tej samej matki[72].

Powszechnie przyjętą interpretację powyższych źródeł, zgodnie z którą w Atenach zakazano małżeństw między rodzeństwem rodzonym, odrzucił jedynie

---

[66] E. Hruza, *op. cit*., s. 166–170; W. Erdmann, *op. cit.*, s. 186. Stanowisko Hruzy w tej kwestii skrytykowali B. Kübler w swej recenzji pracy Hruzy (zob. przyp. 41), s. 407; oraz L. Beauchet, *op. cit.*, s. 170–171.

[67] Tak G. Glotz, *op. cit.*, s. 451; W.G. Becker, *Platons Gesetze und das griechische Familienrecht. Eine rechtsvergleichende Untersuchung*, München 1932, s. 66; J.K. Davies, *op. cit.*, s. 302–304; E.M. Craik, *Marriage in Ancient Greece*, [w:] *Marriage and Property*, red. E.M. Craik, Aberdeen 1984, s. 27, przyp. 4.

[68] Taką ostrożną sugestię zaproponowali L. Trzcionkowski i A. Wolicki w najnowszym polskim przekładzie Plutarchowego *Kimona* (s. 75). Nieco wcześniej (s. 24) autorzy ci piszą jednak, że „informacje, jak np. ta o współżyciu z siostrą czy o jej złym prowadzeniu się (4, 6–8), mają charakter plotek".

[69] Zob. G. Glotz, *op. cit*., s. 451; W.G. Becker, *op. cit*., s. 66.

[70] Zob. Ch. Mülke, *op. cit*., s. 39.

[71] Przekład K. Korus, w Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 2. Solon, Publikola *i ich porównanie.* Temistokles *i* Kamillus, przeł. K. Korus, L. Trzcionkowski, Warszawa 2005.

[72] Przekład autora.

© for this edition by CNS

Ernst Hruza, który wbrew faktom, dopuścił legalność tego rodzaju małżeństw[73]. Jednym z argumentów, jakie podniósł, jest ten, że Ateńczycy nie mieli w swym języku technicznego określenia dla rodzonego rodzeństwa. Jego zdaniem przymiotniki *homopátrios* oraz *homométrios* określają przede wszystkim wspólnotę wymienionego w nich rodzica, co nie znaczy, że tym samym wykluczają, że drugi z rodzicieli nie był również wspólny[74].

Od kiedy funkcjonował w Atenach zakaz kazirodztwa w odniesieniu do rodzeństwa rodzonego, a także przyrodniego mającego jedynie tę samą matkę, i jaki miał on charakter? Filon jako jedyny przypisuje to rozwiązanie Solonowi. Cytuje on normę prawa ateńskiego, która zakazywała małżeństw między rodzeństwem rodzonym, zezwalając jednocześnie na zawarcie małżeństwa rodzeństwu przyrodniemu, które miało jedynie tego samego ojca, uznając ją tym samym za przepis prawa stanowionego[75]. Większość uczonych przyjmuje, że w V wieku p.n.e. funkcjonowało w Atenach prawo o treści cytowanej przez Filona[76]. Są jednak badacze, którzy nie uważają Filona za wiarygodne źródło i zaprzeczają istnieniu tego rodzaju normy prawa stanowionego. Jednym z podnoszonych przez nich argumentów jest również to, że Platon w swej wypowiedzi poświęconej zakazowi kazirodztwa mówi jedynie o *ágraphos nómos*[77]. Zastrzeżenia tych uczonych wynikają też z faktu, że Filon przypisuje autorstwo tych regulacji Solonowi.

Inni komentatorzy podnoszą dwa kolejne argumenty. Po pierwsze, Filon jest jedynym autorem antycznym, który uznaje Solona za twórcę tej regulacji. Po drugie, Plutarch w swej biografii Solona nie wspomina nic na ten temat[78]. Nie wiemy, z jakich źródeł korzystał Filon[79]. Nawet jeśli Solon nie był inicjatorem

[73] E. Hruza, *op. cit*., s. 165–169.

[74] Pogląd E. Hruzy został jednak powszechnie odrzucony (zob. np. J.H. Lipsius, *op. cit*., s. 477, przyp. 24; A.R.W. Harrison, *op. cit*., s. 22, przyp. 3).

[75] Za normę Solońską przepis ten uznał E. Ruschenbusch, *SOLONOS NOMOI*…, s. 85–86 (F. 47).

[76] Zob. np. L. Beauchet, *op. cit*., s. 172; I. Heinemann, *op. cit*., s. 279–280.; J. Modrzejewski, *op. cit*., s. 59–60; A.R.W. Harrison, *op. cit*., s. 22, przyp. 3; D.M. MacDowell, *op. cit*., s. 86; N. Loraux, *The Children of Athena. Athenian Ideas about Citizenship and the Division between the Sexes*, przeł. C. Levine, Princeton 1993, s. 117; L. Piccirilli, *op. cit*., s. 172; E. Karabélias, *Inceste*..., s. 241–242, przyp. 38.

[77] Tak J.H. Lipsius, *op. cit*., s. 476; G. Glotz, *op. cit*., s. 450; W. Erdmann, *op. cit*., s. 183–186; E. Weiß, *Endogamie und Exogamie im römischen Kaiserreich*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 29, 1908, s. 343; W.G. Becker, *op. cit*., s. 63, 65–66; R. Parker, *Miasma. Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 1983, s. 97–98; D. Cohen, *Law, Sexuality, and Society. The Enforcement of Morals in Classical Athens*, Cambridge 1991, s. 225–227.

[78] Zob. E. Hruza, *op. cit*., s. 166–167; G. Glotz, *op. cit*., s. 450; E. Kornemann, *op. cit*., s. 37, przyp. 105; E. Weiß, *op. cit*., s. 43; M. Broadbent, *Studies in Greek Genealogy*, Leiden 1968, s. 153–154. Wątpliwości w tym zakresie podnosi także L. Beauchet, *op. cit*., s. 172.

[79] Niektórzy sugerują, że mogło nim być np. dzieło Hermipposa *Perí nomothetón* (*O prawodawcach*). Ch. Mülke, *op. cit*., s. 47, przyp. 67, zauważył, że na poglądy Filona duży wpływ odegrała stoa. Niektórzy przedstawiciele tego kierunku zajmowali się w swej twórczości problema-

© for this edition by CNS

wprowadzenia do ateńskiego prawa stanowionego tego rozwiązania, nie oznacza to, że taka norma prawa stanowionego nie funkcjonowała w prawie ateńskim w V i IV wieku p.n.e. Autorstwo niektórych późniejszych praw przypisywano bowiem niekiedy Solonowi, aby nadać im wyższą rangę i autorytet[80].

Niektórzy komentatorzy podkreślają, że istnienie tego rodzaju prawa spisanego sugerują także pewne sformułowania użyte przez Filona, jak ἐφίημι czy κωλύω, typowe dla języka ustaw[81]. Prawo to było jedną z regulacji dotyczących małżeństwa, instytucji istotnej dla *polis* ateńskiej i obszernie uregulowanej. Trudno także podważać istnienie tego rodzaju normy prawa stanowionego tylko dlatego, że żadne ze źródeł nie wspomina o sankcjach karnych. Podkreśla się niekiedy, że wyraźne określenie sankcji karnych nie było w tym prawie niezbędne, gdyż zakaz dotyczył małżeństwa (γάμος) jako instytucji[82].

Wraz z kodyfikacją prawa dokonaną przez Solona zakaz ten, mający zapewne pierwotnie charkater normy zwyczajowej, został podniesiony do rangi prawa stanowionego. Dodatkowym faktem przemawiającym za Solonem jest to, że zainicjował on również nowe regulacje prawne w zakresie dziedziczenia[83] oraz instytucji epikleratu[84]. Określenie w prawie stanowionym tego, jakie związki nie będą uznane za małżeństwa, było niezwykle istone dla ustalenia osób uprawnionych do dziedziczenia. Jest zatem rzeczą logiczną, że wprowadzenie zakazu zawierania małżeństw między rodzeństwem rodzonym, a także mającym wspólną matkę było rzeczą ważną z punktu widzenia nowych regulacji dotyczących dziedziczenia.

Niektórzy uczeni przyczyn wykształcenia się w Atenach zasady dopuszczającej małżeństwa między rodzeństwem przyrodnim mającym wspólnego ojca szukają w sferze ekonomicznej, podkreślając rolę endogamii i jej ścisły związek z regułami dziedziczenia. Pośród krewnych dopuszczonych do dziedziczenia uprzywilejowane miejsce zajmowali w Atenach krewni męscy. Kobiety doznawały różnego rodzaju ograniczeń. Najistotniejsze polegało na tym, że jeśli w tej samej klasie dziedziców występowały one obok mężczyzn, były wyłączone

---

tyką kazirodztwa (np. Zenon, frg. 256). Źródłem Filona mogło więc być np. jakieś dzieło stoickie poświęcone tej kwestii.

[80] Taki pogląd w odniesieniu do omawianego prawa prezentuje L. Beauchet, *op. cit*., s. 172.

[81] Tak Ch. Mülke, *op. cit*., s. 47.

[82] *Ibidem*. Również w polskim prawie cywilnym odnośny zakaz nie jest opatrzony żadnymi sankcjami. Kodeks rodzinny i opiekuńczy art. 14 § 1: „Nie mogą zawrzeć ze sobą małżeństwa krewni w linii prostej, rodzeństwo ani powinowaci w linii prostej". Sankcje z tytułu obcowania płciowego osób, które łączy tego rodzaju pokrewieństwo, przewiduje natomiast polskie prawo karne. Art. 201 kodeksu karnego: „Kto dopuszcza się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

[83] Szerzej zob. E. Ruschenbusch, *Diatithesthai ta heautou. Ein Beitrag zum sogennanten Testamentgesetz des Solon*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 79, 1962, s. 307–311.

[84] Zob. dalej.

© for this edition by CNS

z dziedziczenia. Jeśli ojciec miał tylko jedną córkę będącą jego jedyną spadkobierczynią (*epíkleros*), jej obowiązkiem było poślubienie najbliższego krewnego męskiego ojca. Obowiązywała przy tym kolejność przewidziana w dziedziczeniu ustawowym. Pozwalało to na zachowanie majątku w rodzinie i niedopuszczenie do przejęcia go przez osoby spoza *oíkos*. Dopuszczenie w Atenach małżeństw zawieranych przez *homopátrioi* należy uznać za szczególnie wąską formę takiej patrylinearnej endogamii. Nie wyjaśnia to jednak przyczyn zakazu małżeństw między rodzeństwem rodzonym. Również i w tym przypadku dopuszczenie takich związków skutkowałoby bowiem zachowywaniem nienaruszalności *oíkos*, a jednak były one zakazane. Jeśli wspólnym rodzicem rodzeństwa była matka, i jeśli siostra przyrodnia była *epíkleros*, a jej przyrodni brat jedynym synem, zawarte między nimi małżeństwo prowadziłoby do połączenia dwóch rodzinnych majątków (*oíkoi*), co byłoby sprzeczne z zasadami prawa ateńskiego, jakie obowiązywały co najmniej od czasów Solona[85]. Ale przecież taka reguła dotyczy wszystkich małżeństw egzogamicznych, a w prawie ateńskim zachowano dla niej przeciwwagę w postaci instytucji epidikasii[86]. Małżeństwo między *homométrioi* byłoby, z punktu widzenia prawa spadkowego, tylko szczególnym przypadkiem egzogamii, która nie była przecież w Atenach zakazana[87].

Niektórzy komentatorzy sugerują ekonomiczny charakter przyczyny wprowadzenia omawianych zakazów małżeńskich. Małżeństwo między *homopátrioi* pozwalało bowiem na zachowanie w rodzinie posagu[88]. W razie małżeństwa *homométrioi* ojciec panny młodej, przekazując posag, umniejszał majątek wspólnoty rodzinnej, lecz działo się tak w wypadku każdego małżeństwa egzogamicznego. Małżeństwa między rodzeństwem rodzonym były jednak zakazane, chociaż i w tym przypadku posag również pozostałby w rodzinie. Aspekty ekonomiczne mogą zatem tylko ułatwić zrozumienie tendencji do zawierania endogamicznych małżeństw pomiędzy córkami a męskimi krewnymi ich ojca, ale nie wyjaśniają zakazu małżeństw pomiędzy przyrodnim rodzeństwem ze strony matki[89].

Niektórzy dziewiętnastowieczni badacze próbowali także tłumaczyć zakaz małżeństw między *homométrioi* pozostałością struktur matriarchalnych, w których dzieci z tej samej matki należały do tej samej rodziny, podczas gdy *homopátrioi* traktowani byli jako osoby niespokrewnione i dlatego zawarte między nimi małżeństwa nie naruszały tabu kazirodztwa[90]. Problem polega jednak na tym, że w odniesieniu do prehistorycznej Grecji struktur takich nie da się udowodnić[91].

---

[85] Por. A.R.W. Harrison, *op. cit*., s. 23, przyp. 1.

[86] Zob. dalej, s. 36.

[87] Zob. Ch. Mülke, *op. cit*., s. 49.

[88] Tak E. Cantarella, *Pandora's Daughters. The Role and Status of Women in Greek and Roman Antiquity*, przeł. M.B. Fant, wstęp M.R. Lefkowitz, Baltimore-London 1987, s. 46.

[89] Zob. Ch. Mülke, *op. cit*., s. 49.

[90] Literaturę wskazuje G. Glotz, *op. cit*., s. 452, przyp. 14.

[91] Zob. Ch. Mülke, *op. cit*., s. 49.

© for this edition by CNS

Nie brakuje także głosów, że na pojawienie się zakazu małżeństw między *homométrioi* mogły mieć wpływ typowe dla greckiej arystokracji dążenie do homogamii, zwłaszcza w dawnej Grecji, a także rodzinna lojalność i solidarność[92]. Mogło to doprowadzić do stworzenia wzorca endogamicznego związku małżeńskiego między *homopátrioi*. *Homométrioi* nie mogli jednak dalej zawierać między sobą małżeństw z powodu uniwersalnego tabu kazirodztwa.

Wprowadzenie tego zakazu może też świadczyć o tym, że związek między dzieckiem a matką uznawano za bliższy od relacji między dzieckiem a ojcem, ponieważ to matka nosiła dziecko i żywiła je po urodzeniu[93].

Jak wynika z przedstawionego przekazu Filona, w Sparcie, inaczej niż w Atenach, dozwolone były natomiast małżeństwa między *homométrioi*, czyli braćmi i siostrami pochodzącymi od tej samej matki, ale mającymi różnych ojców, określanymi też niekiedy słowem ὁμογάστριοι (*homogástrioi*)[94]. Jest to jednak jedyna, niestety, wzmianka na ten temat. Nieliczne przekazy wymieniają także pojedyncze przykłady małżeństw zawieranych między rodzeństwem w Syrakuzach[95], Epirze[96] i Macedonii[97].

---

[92] Zob. E. Karabélias, *Inceste*..., s. 248–252.

[93] O tym, że już w czasach Homera pokrewieństwo między *homométrioi* uznawano za bliższe niż między *homopátrioi*, świadczy fragment *Iliady* (XXI 95–96), w którym Likaon błaga Achillesa o litość, posługując się m.in. argumentem, iż on i Hektor nie są braćmi z tej samej matki (*homagástrioi*):

μή με κτεῖν', ἐπεὶ οὐχ ὁμογάστριος Ἕκτορός εἰμι,
ὅς τοι ἑταῖρον ἔπεφνεν ἐνηέα τε κρατερόν τε.
„Oszczędź mnie, przecież nie jestem rodzonym bratem
Co towarzysza ci zabił pełnego słodyczy i siły".
(Homer, *Iliada*, przeł. K. Jeżewska, Wrocław 1986).

[94] Tego rodzaju reguła współbrzmi niejako ze słowami, które w *Eumenidach* Ajschylosa wypowiada Apollon (w. 657–660):

οὔκ ἔστι μήτηρ ἡ κεκλημένου τέκνου
τοκεύς, τροφὸς δὲ κύματος νεοσπόρου.
τίκτει δ' ὁ θρῴσκων, ἡ δ' ἅπερ ξένῳ ξένη
ἔσωσεν ἔρνος, οἷσι μὴ βλάψῃ θεός.
„Nie płodzi matka tego, co się zowie płodem,
a jeno żywi w łonie swym zasiane ziarno.
Płodzi ten, kto zapładnia: ona przechowuje
wiernie skarb powierzony, jeśli go nie zniszczy
wola boża".

Przekłady Ajschylosa pióra S. Srebrnego (Ajschylos, *Tragedie*, Warszawa 1954). Prezentowany tu pogląd, wywodzący się być może od Anaksagorasa, w V wieku był jednak, jak się wydaje, opinią mniejszości. W tym czasie powszechnie przyjmuje się bowiem, że za prokreację odpowiedzialni są mąż i żona. Szerzej zob. A.H. Sommerstein, *Aeschylus: Eumenides*, Cambridge 1989, s. 206–208.

[95] Syn tyrana Dionizjusza I (ok. 430–367 p.n.e.), noszący to samo imię, poślubił swą siostrę Sofrozynę. Rodzeństwo to miało jednak różne matki (zob. Plutarch, *Dion* 6; Korneliusz Nepos, *Dion* 1).

[96] W III wieku p.n.e. król Aleksander II z dynastii Ajakidów (panował w latach 272–255 p.n.e.) poślubił swą przyrodnią siostrę Olimpiadę II (ich ojcem był słynny król Epiru Pyrrus).

[97] Np. Ptolemeusza Keraunosa i Arsinoe II.

© for this edition by CNS

W Atenach nie uznawano za kazirodczą relację między siostrą i jej adopcyjnym bratem. Pod tym względem prawo ateńskie różniło się zatem od prawa rzymskiego[98]. Jeśli ojciec miał córkę, która była jedyną spadkobierczynią jego majątku (*epíkleros*)[99], i adoptował syna, ten ostatni zobowiązany był poślubić swą adopcyjną siostrę. Mógł bowiem przejąć majątek spadkodawcy, tylko gdy ożenił się z jego córką. Pisze o tym Isajos (III 68):

> ὁ γὰρ νόμος διαρρήδην λέγει ἐξεῖναι διαθέσθαι ὅπως ἂν ἐθέλῃ τις τὰ αὑτοῦ, ἐὰν μὴ παῖδας γνησίους καταλίπῃ ἄρρενας: ἂν δὲ θηλείας καταλίπῃ, σὺν ταύταις. οὐκοῦν μετὰ τῶν θυγατέρων ἔστι δοῦναι καὶ διαθέσθαι τὰ αὑτοῦ: ἄνευ δὲ τῶν γνησίων θυγατέρων οὐχ οἷόν τε οὔτε ποιήσασθαι οὔτε δοῦναι οὐδενὶ οὐδὲν τῶν ἑαυτοῦ.
>
> Albowiem prawo mówi wyraźnie, że każdy może rozporządzić swym majątkiem w testamencie, jak chce, jeśli nie pozostawia prawowitych następców płci męskiej; jeśli pozostawia córki, musi rozporządzić majątkiem razem z nimi. A zatem, razem z córkami można swój majątek przekazać i rozporządzić nim w testamencie, jednak bez [uwzględniania w nim] prawowitych córek nie można ani dokonać adopcji, ani przekazać komukolwiek czegokolwiek ze swego majątku.

W prawie ateńskim nie były także zakazane małżeństwa zawarte między stryjem a bratanicą, co pokazuje, iż co do zasady system ateńskiego prawa małżeńskiego był endogamiczny[100]. Jeśli ojciec nie wybrał męża dla *epíkleros*, prawo do jej ręki przysługiwało najbliższemu krewnemu męskiemu ojca, czyli jego bratu[101]. Kolejnymi uprawnionymi byli synowie brata spadkodawcy[102], synowie

---

[98] W prawie rzymskim było inaczej. D. 23,2,27. „Gaius libro 11 ad edictum provinciale: pr. Per adoptionem quaesita fraternitas eousque impedit nuptias, donec manet adoptio: ideoque eam, quam pater meus adoptavit et emancipavit, potero uxorem ducere. Aeque et si me emancipato illam in potestate retinuerit, poterimus iungi matrimonio. 1. Itaque volenti generum adoptare suadetur, ut filiam emanciparet [emancipet]: similiter suadetur ei, qui nurum velit adoptare, ut emancipet filium" — „GAIUS w księdze jedenastej *Komentarza do edyktu pretorskiego*: Powstały wskutek przysposobienia stosunek braterstwa tak długo stanowi przeszkodę małżeństwa, jak długo trwa przysposobienie. Tak więc będę mógł poślubić kobietę, którą mój ojciec adoptował, a następnie uwolnił spod swojej władzy. Podobnie jeżeli uwolniony spod władzy będę ja, a ona pozostanie pod jego władzą, będziemy mogli zawrzeć związek małżeński. 1. Dlatego jest wskazane, by ten, kto chce przysposobić zięcia, uwolnił spod swej władzy córkę, zaś ten, kto chce przysposobić swoją synową, uwolnił spod swej władzy syna" (*Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, t. 4, Kraków 2014).

[99] Więcej na temat *epíkleros* zob. E. Hafter, *Die Erbtochter nach attischem Recht*, Leipzig 1887; L. Beauchet, *op. cit.*, s. 398–487; L. Gernet, *Sur l'épiclérat*, „Revue des études grecques" 24, 1921, s. 337–79; A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 132–138, 9–12; E. Karabélias, *L'Epiclérat attique*, „Annuaire du Centre de Recherche de l'Histoire du Droit Grec" 36, suppl. 3, Athens 2002.

[100] Zob. E. Weiss, *op. cit.*, s. 340–369.

[101] Możliwość poślubienia *epíkleros* była dla najbliższego krewnego męskiego jedynie pewnego rodzaju przywilejem, zwłaszcza gdy jej majątek był znaczny, a nie obowiązkiem prawnym.

[102] Isajos III 72: ἐκ τοίνυν τούτων, ὦ ἄνδρες, καὶ ἐξ αὐτοῦ τοῦ πράγματος ῥᾴδιόν ἐστι γνῶναι ὅσον ἀναισχυντότατοι ἀνθρώπων εἰσὶν οὗτοι. τίνος γὰρ ἕνεκα, εἰ ἦν γνησία θυγάτηρ τῷ ἡμετέρῳ θείῳ καταλειπομένη, ποιησάμενος ὁ θεῖος κατέλιπε τὸν ἐμὸν ἀδελφὸν ὑὸν ἑαυτῷ; πότερον ὅτι προσήκοντες αὐτῷ ἐγγυτέρω γένους ἡμῶν ἦσαν ἄλλοι, οὓς βουλόμενος τὴν ἐπιδικασίαν τῆς

© for this edition by CNS

jego siostry[103], bracia ojca spadkodawcy (czyli jego stryjowie) oraz bracia matki spadkodawcy (czyli jego wujowie)[104]. Najbliższy krewny męski spadkodawcy miał również prawo rozwiązać małżeństwo *epíkleros* i sądownie ubiegać się o jej rękę w drodze procedury zwanej *epidikasía*[105]. Dalsza kolejność nie jest poświadczona, lecz można przyjąć, że była identyczna z tą, według której dochodziło do sukcesji beztestamentowej, gdy spadkodawca nie miał dzieci[106].

Podobne zasady co do małżeństwa dziedziczki obowiązywały również w Gortynie na Krecie. Córkę dziedziczącą majątek po ojcu nazywano tu *patroio-*

θυγατρὸς ἀποστερῆσαι ἐποιεῖτο τὸν <ἐμὸν> ἀδελφὸν ὑὸν αὑτῷ; ἀλλ᾽ οὔτε ἐγένετο οὔτ᾽ ἔστι, μὴ γενομένων [δὲ] παίδων γνησίων ἐκείνῳ, ἐγγυτέρω ἡμῶν οὐδὲ εἷς: ἀδελφὸς μὲν γὰρ οὐκ ἦν αὐτῷ οὐδ᾽ ἀδελφοῦ παῖδες, ἐκ δὲ τῆς ἀδελφῆς ἡμεῖς ἦμεν αὐτῷ. — „Na podstawie tego [co powiedziałem], mężowie, a także na podstawie [przebiegu] samej sprawy, łatwo jest poznać, jak bardzo bezwstydni są ci oto [przeciwnicy]. Z jakiego bowiem powodu nasz wuj, jeśli miał prawowitą córkę, która mu została, adoptował i pozostawił mojego brata jako swego syna? Czy dlatego, że miał innych krewnych, bliższych od nas, których chciał pozbawić prawa do sądowego ubiegania się o rękę córki przez to, że adoptował sobie jako syna mego brata? Jednak ani nie miał, nie urodzili mu się bowiem prawowici synowie, ani nie ma żadnego krewnego, bliższego niż my: nie miał ani brata, ani synów brata, my jesteśmy dziećmi jego siostry".

[103] Podobną zasadę przewidywał w swym idealnym państwie Platon. W *Prawach* czytamy bowiem (924 e): νόμος τοίνυν εἰς δύναμιν ὅδε περὶ τῶν τοιούτων κείσθω: ἐὰν ὁ μὴ διαθέμενος θυγατέρας λείπῃ, τοῦδε ἀποθανόντος, ἀδελφὸς ὁμοπάτωρ ἢ ἄκληρος ὁμομήτριος ἐχέτω τὴν θυγατέρα καὶ τὸν κλῆρον τοῦ τελευτήσαντος: ἐὰν δὲ μὴ ᾖ ἀδελφός, ἀδελφοῦ δὲ παῖς, ὡσαύτως, ἐὰν ἐν ἡλικίᾳ πρὸς ἀλλήλους ὦσιν: ἐὰν δὲ μηδὲ εἷς τούτων, ἀδελφῆς δὲ παῖς ᾖ, κατὰ ταὐτά: τέταρτος δὲ πατρὸς ἀδελφός, πέμπτος δὲ τούτου παῖς, ἕκτος δὲ ἀδελφῆς πατρὸς ἔκγονος — „jeśli ktoś, kto nie sporządzi testamentu, umrze pozostawiając córki, brat jego z tego samego ojca albo brat z tej samej matki, który nie jest dziedzicem żadnej działki, weźmie za żonę córkę zmarłego i otrzyma wraz z nią dziedziczny majątek. Jeżeli brat nie żyje, poślubi ją syn brata, o ile wiekiem odpowiadać będą sobie wzajemnie, a jeżeli nie ma takiego, syn siostry, na czwartym miejscu wchodzić będzie w rachubę brat ojca zmarłego, na piątym syn tego brata, na szóstym syn siostry [ojca] zmarłego".

[104] Isajos III 63: ἔτι δ᾽ ἂν πρότερον τοῦ Ξενοκλέους οἱ τοῦ Πύρρου θεῖοι, εἰ ᾔδεσαν γνησίαν θυγατέρα τῷ ἑαυτῶν ἀδελφιδῷ καταλειπομένην καὶ ἡμῶν μηδένα λαμβάνειν ἐθέλοντα αὐτήν, οὐκ ἄν ποτε ἐπέτρεψαν Ξενοκλέα, τὸν μηδαμόθεν μηδὲν γένει προσήκοντα Πύρρῳ, λαβόντα ἔχειν τὴν κατὰ γένος προσήκουσαν αὐτοῖς γυναῖκα. ἢ δεινόν γ᾽ ἂν εἴη — „Jeszcze wcześniej przed Ksenoklesem wujowie Pyrrosa, gdyby wiedzieli że ich bratanek pozostawił prawowitą córkę i nikt z nas nie chciałby jej wziąć za żonę, nie dopuściliby do tego, żeby Ksenokles, w żaden sposób nie spokrewniony z Pyrrosem, wziął za żonę spokrewnioną z nimi kobietę. Byłoby to absurdalne".

[105] Isajos III 64: τὰς μὲν ὑπὸ τῶν πατέρων ἐκδοθείσας καὶ συνοικούσας ἀνδράσι γυναῖκας, ἂν ὁ πατὴρ αὐτῶν τελευτήσῃ μὴ καταλιπὼν αὐταῖς γνησίους ἀδελφούς, τοῖς ἐγγύτατα γένους ἐπιδίκους ὁ νόμος εἶναι κελεύει, καὶ πολλοὶ συνοικοῦντες ἤδη ἀφῄρηνται τὰς ἑαυτῶν γυναῖκας. „Prawo nakazuje, że kobiety wydane przez ojców za mąż i żyjące z mężami […], jeśli ich ojciec umrze, nie zostawiwszy im prawowitych braci, oddawane są sądownie za żony najbliższym krewnym; z tego powodu wielu mężczyzn żyjących już w małżeńskich związkach zostało rozłączonych ze swymi żonami". Szerzej na temat *epidikasía* zob. R.V. Cudjoe, *The Purpose of the „epidikasia" for an „epikleros" in Classical Athens*, „Dike" 8, 2006, s. 55–88. Małżeństwo *epíkleros* nie mogło być jednak rozwiązane przez krewnych, gdy miała ona dzieci, a prawdopodobnie nawet wtedy, gdy była już brzemienna (tak U.E. Paoli, *Diritto attico e diritto greco*, Milano 1946, s. 583 n.).

[106] Por. A.R.W. Harrison, *op. cit*., s. 133.

© for this edition by CNS

kos[107]. Powstały w połowie V wieku p.n.e. kodeks gortyński określił dokładnie porządek krewnych, którzy mogli ubiegać się o rękę spadkobierczyni majątku ojca (VII 15–27). Pierwszeństwo przysługiwało stryjowi. Jeśli było kilka dziedziczek i kilku stryjów, małżeństwa zawierano zgodnie z porządkiem starszeństwa. Gdyby stryj już nie żył, w drugiej kolejności o rękę *patroiokos* mogli się starać jego synowie[108]. Katalog kandydatów ograniczono w kodeksie jedynie do braci ojca *patroiokos* i ich synów. Żadnych praw nie mieli potomkowie sióstr spadkodawcy oraz krewni męscy ze strony matki *patroiokos*.

W odniesieniu do Sparty źródła podają przykłady małżeństw między wujem i siostrzenicą[109].

Prawo ateńskie nie znało jakichkolwiek ograniczeń w zakresie małżeństw pomiędzy dziećmi rodzeństwa[110]. Gdy spadkobierczynią majątku była *epíkleros*, tego rodzaju małżeństwa były wręcz oczekiwane. Zgodnie z prawem ateńskim synowie brata spadkodawcy byli bowiem uprawnieni w drugiej kolejności, zaraz po swym ojcu, do poślubienia jedynej spadkobierczyni. W *Błagalnicach* Ajschylosa odnajdujemy jednak fragment, który interpretowany jest niekiedy jako sprzeciw wobec tego rodzaju małżeństw[111].

Już na początku tragedii Przodownica Chóru, zwracając się do Zeusa z prośbą, aby zatopił okręt ścigających Danaidy synów Ajgyptosa, wypowiada te oto słowa (w. 34–39):

χειμωνοτύπῳ, βροντῇ στεροπῇ τ᾽
ὀμβροφόροισίν τ᾽ ἀνέμοις ἀγρίας
ἁλὸς ἀντήσαντες, ὄλοιντο,
πρίν ποτε λέκτρων, ὧν θέμις εἴργει,
σφετεριξάμενοι πατραδέλφειαν
τήνδ᾽ ἀεκόντων ἐπιβῆναι.

---

[107] Więcej na temat jej pozycji prawnej zob. A. Szymańska, *Status prawny gortyńskiej patroiokos*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie" 9, 2015, s. 409–428.

[108] Szczegółowe rozwiązania w tym zakresie i hipotezy przedstawiła A. Szymańska, zob. *ibidem*, s. 414–415.

[109] Herodot (V 39) wspomina o małżeństwie króla Anaksandridasa II (panował w latach 555–520 p.n.e.) ze swoją siostrzenicą.

[110] Zob. W.E. Thompson, *The Marriage of First Cousins in Athenian Society*, „Phoenix" 21, 1967, s. 273–282.

[111] Sztukę tę wystawiono w 463 roku p.n.e. Ajschylos oparł jej fabułę na starym micie dotyczącym konfliktu między dwoma braćmi, prawnukami syna Zeusa — Epafa: Danaosem, ojcem pięćdziesięciu córek, i Ajgyptosem, ojcem pięćdziesięciu synów. Między braćmi wybuchł konflikt o władzę w Egipcie, z którego zwycięsko wyszedł Ajgyptos. Jego synowie (Ajgyptiadzi), zażądali, aby córki Danaosa, zwane Danaidami, wyszły za nich za mąż. Spotkała ich jednak odmowa. Ajgyptiadzi gotowi byli zrealizować swój plan przemocą. Z tego powodu Danaos wraz ze swymi córkami uciekł do Argos, skąd wywodził się jego ród. W tym właśnie momencie rozpoczyna się tragedia, w której Danaidom przypadła rola chóru.

© for this edition by CNS

ulewa i szał
dzikich wichrów niech korab zatopią, na dno
niechaj cisną w ryczące odmęty —
zanim ci, co krewieństwa nadużyć chcą praw,
nienawistni rodzica bratańce, przez gwałt,
prawdzie wbrew, nasze łoża podepczą.

Wśród wielu propozycji wyjaśniających przyczynę ucieczki Danaid z Egiptu[112] jest też koncepcja, zgodnie z którą córki Danaosa decydują się na ucieczkę, gdyż uznają taką formę narzuconego im małżeństwa za kazirodczą[113]. W kilku miejscach tej tragedii planowane małżeństwa między Danaidami i Ajgyptiadami oceniane są jako ἀσεβῆ, czyli bezbożne[114]. Również wypowiedź samego Danaosa sugeruje, że uznaje on małżeństwa córek z kuzynami za kazirodcze (w. 222–229):

πάντων δ᾽ ἀνάκτων τῶνδε κοινοβωμίαν
σέβεσθ᾽: ἐν ἀγνῷ δ᾽ ἑσμὸς ὡς πελειάδων
ἵζεσθε κίρκων τῶν ὁμοπτέρων φόβῳ,
ἐχθρῶν ὁμαίμων καὶ μιαινόντων γένος.
ὄρνιθος ὄρνις πῶς ἂν ἀγνεύοι φαγών;
πῶς δ᾽ ἂν γαμῶν ἄκουσαν ἄκοντος πάρα
ἁγνὸς γένοιτ᾽ ἄν; οὐδὲ μὴ ,ν Ἅιδου θανὼν
φύγῃ ματαίων αἰτίας, πράξας τάδε.
κἀκεῖ δικάζει τἀπλακήμαθ᾽, ὡς λόγος,
Ζεὺς ἄλλος ἐν καμοῦσιν ὑστάτας δίκας.
σκοπεῖτε, κἀμείβεσθε τόνδε τὸν τρόπον,
ὅπως ἂν ὑμῖν πρᾶγος εὖ νικᾷ τόδε.

Wszech tych mocarzy ołtarz pospólny uczcijcie,
i miejsce to święcone obsiądźcie jak stado
gołębic, od jastrzębi ściganych — od ptaków
jak one, wrogów z jednej krwi, co ród plugawią!
Jakoż bo czystym będzie ptak, co pożarł ptaka?
Jakoż ten, co wbrew woli jej i wbrew rodzica
woli dziewkę wziął, ujdzie przed zmazą? I w domu
Hadowym oskarżenie sięże go — po zgonie.
A tam, jak powiadają, sądzi ludzkie winy
inszy Zeus — pośród zmarłych rzesz — ostatnim sądem.

---

[112] Zob. np. J.K. MacKimon, *The Reason for the Danaids' Flight* „Classical Quarterly" 28, 1978, s. 74–82; E. Lévy, *Inceste, mariage et sexualité dans les* Suppliantes *d'Eschyle*, [w:] *La femme dans le monde méditerranéen*, t. 1. *Antiquité*, red. A.-M. Vérilhac, Lyon 1985, s. 29–45; Ch. Turner, *Perverted Supplication and Other Inversions in Aeschylus' Danaid Trilogy*, „Classical Journal" 97, 2001, s. 28.

[113] Zob. W. Ridgeway, *The Origin of Tragedy with Special Reference to the Greek Tragedians*, Cambridge 1910, s. 193; G. Thomson, *Aeschylus and Athens. A Study in the Origins of Drama*, New York 1946, s. 298–309 (polskie wydanie: G. Thomson, *Ajschylos i Ateny. Studium nad społeczną genezą dramatu*, przeł. A. Dębnicki, Warszawa 1956); *idem*, *The Suppliants of Aeschylus*, „Eirene" 9, 1971, s. 25–30.

[114] Zob. *Błagalnice*, w. 9, 37–39, 226–228.

© for this edition by CNS

Słowa, które padają w wierszu 226 (ὄρνιθος ὄρνις πῶς ἂν ἀγνεύοι φαγών; — „Jak ptak, który pożarł ptaka, może pozostać nieskalanym?"), odbierane są jako wyraźna aluzja do kazirodztwa[115].

Uznanie strachu przed kazirodczymi małżeństwami z braćmi stryjecznymi za powód ucieczki Danaid napotyka jednak przeszkodę tej natury, iż w świecie greckim tego rodzaju małżeństwa nie były zakazane, były wręcz oczekiwane. Wśród najnowszych prac popierających tę koncepcję na szczególną uwagę zasługują opracowania dwojga autorów, którzy zaproponowali nowe rozumienie pojęcia kazirodztwa. Pierwszą jest Françoise Héritier[116]. Ta francuska antropolog stworzyła nową koncepcję „inceste du deuxième type". Jej teoria zakłada istnienie drugiego typu kazirodztwa, rozumianego nie jako zakaz kontaktu osób spokrewnionych z sobą, lecz zakaz mieszania dwóch płynów ustrojowych uważanych za identyczne, ponieważ pochodzą od bliskich krewnych. Kazirodztwo to zachodzi zatem, kiedy spokrewnione z sobą osoby — czy to mężczyźni, czy kobiety — mają tego samego partnera seksualnego[117].

---

[115] Zob. A.F. Garvie, *Aeschylus'* Supplices*: Play and Trilogy*, Cambridge 1969, s. 216–220. Zwraca się często uwagę na fakt, że w wielu kulturach istnieje ścisły związek między zakazanymi kontaktami seksualnymi a spożywaniem zabronionego pokarmu (kanibalizmem). W mitologii greckiej znalazł on swe odbicie np. w micie o Tyestesie, Tereusie czy Klymenosie. Pierwszy z nich uwiódł Aeropę — żonę swego brata Atreusa, drugi Filomelę — siostrę swojej żony Prokne, trzeci zapałał kazirodczym uczuciem do swej córki Harpalyke. Wszyscy oni zostali następnie podstępnie zmuszeni do zjedzenia ciał swych dzieci. Zob. R. Parker, *op. cit*., s. 98.

[116] Zob. F. Héritier, *Les deux soeurs et leur mère. Anthropologie de l'inceste*, Paris 1994; *eadem*, *L'inceste dans les textes de la Grèce classique et post-classique*, „Mètis. Anthropologie des mondes grecs anciens" 9–10, 1994, s. 99–115. Koncepcja ta znalazała w odniesieniu do starożytnej Grecji zarówno swoich zwolenników (zob. np. A.-M. Vérilhac, C. Vial, *op. cit*.), jak i krytyków (zob. np. B. Vernier, *La prohibition de l'inceste: critique de Françoise Héritier*, Paris 2009; *idem*, Les Suppliantes *d'Eschyle et l'inceste*, „L'Homme" 187–188, 2008, s. 433–446).

[117] Oto stosowny fragment odnoszący się do *Błagalnic* Ajschylosa (*L'inceste*..., s. 110–111): „«Les Suppliantes» d'Eschyle pourraient (ce qui n'est pas le cas) être lues comme une réprobation du mariage entre cousins parallèles patrilatéraux. «Asseyez-vous dans le sanctuaire, tel un vol de colombes fuyant des éperviers — leurs frères pourtant! frères changés en ennemis, qui veulent se-souiller d'un crime à l'égard de leur propre race.» Les Danaïdes sont en effetpoursuivies par leurs cousins parallèles patrilatéraux, les Égyptiades, ce qui laisserait penser qu'a fortiori est interdit le mariage entre germains de même père, et non seulement de même mère. Ce type d'inceste est assimilé à de l'homophagie: «L'oiseau reste-t-il pur qui mange chair d'oiseau?» Or, nous savons que la loi n'interdit que le mariage entre frères et soeurs de même mère (adelphos). Il paraît donc difficile d'envisager que l'union d'une femme avec un cousin, fut-il parallèle, mais patrilatéral, soit effectivement interdite. Mais l'affaire des Danaïdes est plus compliquée que cela: il ne s'agit pas de l'union d'une cousine avec son cousin germain, mais de quarante cousines avec quarante cousins! Aussi me semble-t-il que, dans ce type d'union globale, excessive et hyperbolique, chacun des mariages pris isolément ne suscite aucune indignation parce qu'il est conforme à la règle, alors que l'ensemble envisagé collectivement met à chaque fois en contact la chair des soeurs entre elles, puisque chacune est semblable à toutes les autres et touche toutes les autres par l'intermédiaire de leurs maris qui sont comme des frères. De la même manière, chaque frère rencontre la substance de ses frères par l'intermédiaire de leurs épouses qui sont soeurs et traitées comme identiques, ou comme un seul

© for this edition by CNS

Drugim autorem, który widzi w ucieczce Danaid chęć niedopuszczenia do kazirodczych małżeństw, jest Laurent Barry[118]. Nie znajdując w *Błagalnicach* uzasadnienia dla teorii F. Héritier, zaproponował on kazirodztwo „trzeciej formuły". Ma ono, jego zdaniem, miejsce, wówczas gdy związek małżeński „staje się kazirodczy z powodu kilku powtórzonych małżeństw, w których istnieje wcześniejszy związek pokrewieństwa"[119]. Tę trzecią formułę kazirodztwa, którą dostrzega w *Błagalnicach*, łączy z ideą nieumiarkowania: „idea nieumiarkowania oparta jest na tym, że wszystkie kobiety z jednej rodziny powinny poślubić wszystkich mężczyzn z innej rodziny"[120].

Obie te propozycje skrytykował Bernard Vernier. Jego zdaniem żadna z dwóch koncepcji kazirodztwa proponowanych przez L. Barry'ego i F. Héritier nie znajduje odbicia w tekście Ajschylosa[121]. Legenda o Danaidach nie dotyczy według niego problemu kazirodztwa. Danaos nie chciał związku córek z Ajgyptiadami nie dlatego, że jest on kazirodczy, lecz dlatego, że dowiedział się od wyroczni o planowanym zamachu na jego życie[122]. Po przegranej wojnie z Ajgyptiadami, której dotyczą wiersze 83–84, Danaos, obawiając się swoich bratanków, postanowił uciec z córkami do Argos. Ścigany przez Ajgyptiadów i oblegany przez nich w tym grodzie, w końcu kapituluje, godząc się na małżeństwa córek. Nakazuje im jednak zabić mężów w noc poślubną. Rozkazu tego nie posłucha jedynie najstarsza z nich — Hypermnestra, która pomoże uciec swemu mężowi Lynkeusowi[123].

Cała ta historia — pisze B. Vernier — jest skąpana w atmosferze wielkiej przemocy domowej i politycznej. Dwie przeciwstawne gałęzie występują przeciw sobie w walce o władzę i spadek: jedna dominująca i podbijająca, ponieważ bogata w synów, druga zdominowana i defensywna, gdyż bogata tylko w dziewczęta[124].

Zdaniem tego uczonego wiersz 226 nie odnosi się do kazirodczego związku. Planowane małżeństwa są nieczyste nie dlatego, że są kazirodcze, lecz dlatego, że mają być zawarte z użyciem zakazanej przez prawo i bogów przemocy[125].

corps. Il suffirait qu'elles soient deux pour que «l'oiseau [l'une] mange chair d'oiseau [l'autre]». Pur fantasme, certes, mais présent dans la démesure".

[118] L. Barry, *Hymen, Hyménée! Rhétoriques de l'inceste dans la tragédie grecque*, „L' Homme" 175–176, 2005, s. 289–321.

[119] *Ibidem*, s. 312: „Cette troisième catégorie correspond alors aux cas où une union devient incestueuse du fait de:

• Formule III) plusieurs mariages réitérés lorsqu'il existe un lien de consanguinité préalable. Autrement dit, celle où la réalisation d'un premier mariage avec un consanguin qui n'entre pas dans une catégorie prohibée conduit à interdire des unions subséquentes avec des consanguins".

[120] *Ibidem*, s. 315.

[121] B. Vernier, *Les Suppliantes*..., s. 433.

[122] Danaos miał się dowiedzieć od wyroczni, że zostanie zamordowany przez jednego ze swych zięciów (zob. Ch. Turner, *op. cit*., s. 28–29, przyp. 9).

[123] *Ibidem*, s. 438–440.

[124] *Ibidem*, s. 440.

[125] *Ibidem*, s. 444. Jako dowód na takie rozumienie tego wiersza przytacza fragment *Romulusa* Plutarcha, zawierający pochwałę sępa, w którym biograf ten cytuje 22 wiersz *Błagalnic* Ajschylosa (*Romulus* 23):

© for this edition by CNS

Przekazy o osobach, które złamały zakaz kazirodztwa

Nieliczne źródła informują, o konkretnych postaciach, które dopuściły się kazirodztwa. Diogenes Laertios, powołując się na traktat Arystypa *O rozpuście w dawniejszych czasach*, wspomina o kazirodczym związku tyrana Koryntu Periandra i jego matki (I 96):

> ὡς ἄρα ἐρασθεῖσα ἡ μήτηρ αὐτοῦ Κράτεια συνῆν αὐτῷ λάθρα: καὶ ὃς ἤδετο. φανεροῦ δὲ γενομένου βαρὺς πᾶσιν ἐγένετο διὰ τὸ ἀλγεῖν ἐπὶ τῇ φωρᾷ.
>
> (…) rozkochana w Periandrze jego matka Krateia potajemnie z nim żyła, a i on znajdował w tym zadowolenie. Gdy to wyszło na jaw, stał się srogi dla wszystkich dlatego, że to ujawniono.

Niektóre przekazy źródłowe informują nas, że w Atenach, mimo prawnych ograniczeń, dochodziło niekiedy do kazirodczych stosunków. Aktów kazirodczych dopuszczać się miał między innymi znany polityk Alkibiades[126]. Oto co pisał o tym Antystenes, cytowany przez Atenajosa (V 220c):

> Ἀντισθενης δὲ ἐν θατέρῳ τῶν Κύρων κακολογῶν Ἀλκιβιάδην καὶ παράνομον εἶναι λέγει καὶ εἰς γυναῖκας καὶ εἰς τὴν ἄλλην δίαιταν. Συνεῖναι γάρ φήσιν αὐτὸν καὶ μητρὶ καὶ θυγατρὶ καὶ ἀδελφῇ, ὡς Πέρσας.
>
> Antisthenes w piśmie poświęconym Cyrusowi drugiemu[127] obmawia Alkibiadesa: mówi, że jest przestępcą zarówno w stosunku do kobiet, jak i w ogóle w sposobie życia. Powiada, że współżyje i z matką, i z córką, i z siostrą, jak Persowie.

„A jest to ptak ze wszystkich stworzeń najmniej szkodliwy: nie zabiera tego, co ludzie sieją, sadzą czy hodują; żywi się padliną — nie zabija ani nie uszkadza niczego, co żywe; ptaków nawet martwych nie rusza, bo są z tego samego gatunku. Tymczasem orły, sowy i jastrzębie ranią i zabijają pokrewne im ptactwo. Bo według Ajschylosa:

Jakoż bo czystym będzie ptak, co pożarł ptaka".

(Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 1. *Tezeusz, Romulus i ich porównanie. Likurg, Numa i ich porównanie*, przeł. K. Korus, Warszawa 1998).

[126] Alkibiades (ok. 450–404 p.n.e.), wybitny dowódca i polityk ateński, słynął z wybujałego temperamentu seksualnego. Atenajos cytuje fragment komedii Ferekratesa, w której pada czytelna aluzja do biseksualizmu Alkibiadesa (XII 535b):

οὐκ ὢν ἀνὴρ γὰρ Ἀλκιβιάδης, ὡς δοκεῖν,
ἀνὴρ ἁπασῶν τῶν γυναικῶν ἐστι νῦν.
„Choć nie jest Alkibiades mężczyzną — wiadomo —
jest on teraz dla wszystkich kobietek małżonkiem".

Szerzej na ten temat zob. R.J. Littman, *The Loves of Alkibiades*, „Transactions and Proceedings of the American Phological Association" 101, 1970, s. 263–276; V. Wohl, *The Eros of Alkibiades*, „Classical Antiquity" 18, 1999, s. 349–387.

[127] Chodzi o Cyrusa Młodszego, który zbuntował się przeciw bratu Artakserksesowi II. Konflikt ten zakończył się klęską tego pierwszego i jego śmiercią w bitwie pod Kunaksą w 401 roku p.n.e.

© for this edition by CNS

Nieco więcej szczegółów dotyczących pożycia Alkibiadesa z córką podaje Atenajos nieco dalej (12, 534f–535a):

> Ἀξίοχος καὶ Ἀλκιβιάδης εἰς Ἑλλήσποντον ἔγημαν ἐν Ἀβύδῳ δύο ὄντε Μεδοντίδα τὴν Ἀβυδηνὴν καὶ ξυνῳκείτην. ἔπειτα αὐτοῖν γίνεται θυγάτηρ, ἣν οὐκ ἔφαντο δύνασθαι γνῶναι ὁποτέρου εἴη. ἐπεὶ δὲ ἦν ἀνδρὸς ὡραία, ξυνεκοιμῶντο καὶ ταύτῃ, καὶ εἰ μὲν χρῷτο καὶ ἔχοι Ἀλκιβιάδης, Ἀξιόχου ἔφασκεν εἶναι θυγατέρα: εἰ δὲ Ἀξίοχος, Ἀλκιβιάδου.
>
> Aksiochos i Alkibiades razem popłynęli do Hellespontu i w Abydos obaj poślubli Medontis — Abydyjkę — i obaj z nią żyli. Gdy urodziła im się córka, mówili, że nie są w stanie ustalić, czyja ona jest. A gdy była już w wieku odpowiednim do zamążpójścia, sypiali z nią. Gdy Alkibiades korzystał z jej wdzięków i ją zniewalał, mawiał, że jest córką Aksiochosa, a gdy Aksiochos [miał z nią stosunek, twierdził], że to córka Alkibiadesa.

Zachowania kazirodcze nieobce były również synowi Alkibiadesa — Alkibiadesowi Młodszemu. Pisze o tym logograf Lizjasz w mowie *Przeciwko Alkibiadesowi w sprawie dezercji*[128] (XIV 28):

> Ἱππόνικος δὲ πολλοὺς παρακαλέσας ἐξέπεμψε τὴν αὐτοῦ γυναῖκα, φάσκων τοῦτον οὐχ ὡς[2] ἀδελφὸν αὐτῆς ἀλλ᾽ ὡς ἄνδρα ἐκείνης εἰς τὴν οἰκίαν εἰσιέναι τὴν αὑτοῦ.
>
> Hipponikos[129] zebrał wielu świadków i odprawił swą żonę stwierdzając, że oskarżony bywał w jego domu nie jako jej brat, lecz jako jej mąż[130].

Lizjasz wspomina również w jednym z dalszych rozdziałów tej samej mowy o innych przypadkach kazirodczych zachowań (XIV 41):

> [41] σκέψασθαι δὲ χρή, ὦ ἄνδρες δικασταί, διὰ τί ἄν τις τοιούτων ἀνδρῶν φείσαιτο; πότερον ὡς πρὸς μὲν τὴν πόλιν δεδυστυχήκασιν, ἄλλως δὲ κόσμοί εἰσι καὶ σωφρόνως βεβιώκασιν; οὐχ οἱ μὲν πολλοὶ αὐτῶν ἡταιρήκασιν, οἱ δ᾽ ἀδελφαῖς συγγεγόνασι, τοῖς δ᾽ ἐκ θυγατέρων παῖδες γεγόνασιν,
>
> 41. Trzeba też, sędziowie, zastanowić się nad tym, z jakiego powodu mielibyście oszczędzić ludzi takiego pokroju? Czy dlatego, że wprawdzie w swych poczynaniach politycznych nie mieli szczęścia, poza tym okazali się przyzwoitymi ludźmi, prowadzącymi obyczajny tryb życia? Czyż wielu z nich nie żyło w sposób rozwiązły, nie obcowało z własnymi siostrami, nie miało dzieci z własnymi córkami […].

Gdyby potraktować tę wypowiedź dosłownie, można by odnieść wrażenie, że kazirodztwo było dość częstym zjawiskiem w Atenach z przełomu V i IV wieku p.n.e. Należy jednak pamiętać, że tego rodzaju stwierdzenie pozwalało jeszcze bardziej zdyskredytować w oczach sędziów oskarżonego w tym procesie syna Alkibiadesa.

---

[128] Jest to mowa oskarżycielska w procesie z 395 roku p.n.e., jaki wytoczono Alkibiadesowi Młodszemu z powodu dezercji. Dwudziestojednoletni młodzieniec porzucił służbę w piechocie, do której go skierowano, i samowolnie przeniósł się do elitarnej formacji, jaką była kawaleria. Syn znanego polityka, któremu brakowało wielu talentów ojca, znany był z hulaszczego tryby życia oraz amoralnego zachowania.

[129] Syn Kalliasa, jeden z najbogatszych ówczesnych Ateńczyków.

[130] Lizjasz, *Mowy*, przeł. R. Turasiewicz, Kraków 1998.

© for this edition by CNS

Relacje seksualne między powinowatymi. Kazirodztwo czy cudzołóstwo?

Przyjrzyjmy się teraz nieco bliżej, jak traktowano w Atenach utrzymywanie stosunków seksualnych między teściem i synową, teściową i zięciem, pasierbem i macochą, pasierbicą a ojczymem. W prawie rzymskim osoby takie określano mianem powinowatych, a łączącą ich relację — powinowactwem (*adfinitas*)[131]. Skutkowało ono brakiem zdolności małżeńskiej, czyli *conubium*[132]. Kontakty seksualne między powinowatymi wykluczone były również wówczas, gdy ustawało małżeństwo tworzące podstawę powinowactwa. Jeśli były one utrzymywane, traktowano je jako *incestum*[133]. A jak było w Grecji?

Seksualna relacja między pasierbem i macochą jest głównym wątkiem dramatu Eurypidesa *Hippolytos uwieńczony* (428 rok p.n.e.). Eurypides sięgnął w nim po motyw, który występował w wielu greckich mitach[134]. Jest nim historia o macosze (lub konkubinie ojca) prześladującej swego pasierba, w którym jest zakochana.

Już Homer przekazał nam zbliżoną do tego motywu historię Fojniksa. Oto jak bohater ten przedstawia powody swej ucieczki od ojca Amyntora (*Iliada* IX 448–457):

εύγων νείκεα πατρὸς Ἀμύντορος Ὀρμενίδαο,
ὅς μοι παλλακίδος περιχώσατο καλλικόμοιο,
τὴν αὐτὸς φιλέεσκεν, ἀτιμάζεσκε δ᾽ ἄκοιτιν
μητέρ᾽ ἐμήν: ἣ δ᾽ αἰὲν ἐμὲ λισσέσκετο γούνων
παλλακίδι προμιγῆναι, ἵν᾽ ἐχθήρειε γέροντα.
ʻ τῇ πιθόμην καὶ ἔρεξα: πατὴρ δ᾽ ἐμὸς αὐτίκ᾽ ὀϊσθεὶς
πολλὰ κατηρᾶτο, στυγερὰς δ᾽ ἐπεκέκλετ᾽ Ἐρινῦς,
μή ποτε γούνασιν οἷσιν ἐφέσσεσθαι φίλον υἱὸν

[131] Powinowactwo traktowali Rzymianie jako relację między jednym z małżonków a krewnymi kognatycznymi drugiego. D. 38,10,4,3–4. Modestinus „libro 12 pandectarum: 3. Adfines sunt viri et uxoris cognati, dicti ab eo, quod duae cognationes, quae diversae inter se sunt, per nuptias copulantur et altera ad alterius cognationis finem accedit: namque coniugendae adfinitatis causa fit ex nuptiis. 4. Nomina vero eorum haec sunt: socer socrus, gener nurus, noverca vitricus, privignus privigna. 5. Gradus autem adfinitati nulli sunt" — „Spowinowaconymi przez małżeństwo są krewni męża i żony, nazwani tak dlatego, że dwie linie pokrewieństwa, które są od siebie różne, łączą się w wyniku małżeństwa i jedna linia przylega do drugiej. W wyniku małżeństwa dochodzi bowiem do powstania związków powinowactwa. Natomiast takie są określenia powinowatych: teść, teściowa, zięć, synowa, macocha, ojczym, pasierb, pasierbica. Nie istnieją natomiast stopnie powinowactwa" (*Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst, i przekład*, t. 6,1, red. T. Palmirski, Kraków 2016). Szerzej na temat powinowactwa w prawie rzymskim zob. A. Guarino, *Adfinitas*, Milano 1939.

[132] Zob. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 217.

[133] Szerzej na ten temat zob. J. Misztal-Konecka, *op. cit.*, s. 60–73.

[134] J.-B. Bonnard, *Phèdre sans inceste. À propos de la théorie de l'inceste du deuxième type et de ses applications en histoire grecque*, „Revue historique" 621, 2002, s. 97–99.

© for this edition by CNS

ἐξ ἐμέθεν γεγαῶτα: θεοὶ δ᾽ ἐτέλειον ἐπαρὰς
Ζεύς τε καταχθόνιος καὶ ἐπαινὴ Περσεφόνεια.

Za nałożnicę się na mnie rozgniewał o pięknych warkoczach,
Którą pokochał, a prawą swoją małżonkę znieważył,
Matkę mą. Nieraz mi ona obejmowała kolana,
Abym kochankę mu uwiódł, by starca znienawidziła.
Jam to uczynił posłusznie. Lecz ojciec, gdy to zrozumiał,
Przeklął mnie strasznie, wzywając przeciw mnie mściwe Erynie,
Mówiąc, że nigdy nie weźmie na swe kolana miłego
Syna, co ze mnie się zrodził. Bogowie spełnili przekleństwo,
Dzeus władający podziemiem i Persefona straszliwa.

W innym micie Kyknos zamyka swego syna Tennesa w skrzyni, którą wrzuca do morza, przekonany przez swą drugą żonę Filonome, iż jego syn chciał zadać jej gwałt, podczas gdy w rzeczywistości pozostawał nieczuły na jej zaloty[135].

Ten sam schemat spotykamy w micie o ateńskim herosie Anagyrosie. Antyczne źródła podają[136], że w demie o tej samej nazwie, leżącym w fyle Erechteis, znajdowała się w gaju świątynia tego herosa. Kiedy stary mężczyzna opuszczał gaj, Anagyros, jako *daímon* (Ἀναγυράσιος δαίμον), sprawił, że konkubina ojca zakochała się w jego synu. Kiedy ten ostatni okazał jej swą niechęć, oskarżyła go przed ojcem o uwiedzenie. Ojciec przekonany o winie syna oślepił go za karę i zamknął w domu. Sam popełnił samobójstwo przez powieszenie, a jego konkubina rzuciła się do studni[137].

Wróćmy jednak do sztuki Eurypidesa. Opowiada ona o niespełnionej i zgubnej miłości macochy (Fedry) do cnotliwego pasierba Hippolytosa, odrzuceniu tego uczucia przez niewinnego młodzieńca, zemście odtrąconej kobiety, jej fałszywym oskarżeniu o próbę gwałtu i tragicznej śmierci obojga bohaterów. Fedra, obawiając się, że Hippolytos, złamawszy słowo dane jej Piastunce, oskarży ją przed mężem (Tezeuszem) o niewierność, zanim popełni samobójstwo, pisze do męża list, obwiniając w nim fałszywie pasierba o gwałt. Zasadnicze pytanie brzmi, czy Eurypides, przedstawiając tę historię, miał na myśli kazirodztwo, jak chcą jedni[138], czy też gwałt albo cudzołóstwo, jak uważają inni[139]. Przeanalizujmy zatem kilka fragmentów tej sztuki. Na początku drugiego epejsodion znajduje się dialog między Fedrą i Przodownicą Chóru. Fedra nasłuchuje u bramy pałacu, do którego udała się jej Piastunka, aby poinformować Hippolytosa o uczuciu, jakie żywi do niego macocha. Słysząc gwałtowną reakcję pasierba na propozycję Piastunki, zaczyna głośno zawodzić, mówiąc do Przodownicy Chóru (w. 589–590):

---

135 Zob. Suda, s.v. Τενέδιος ἄνθρωπος.

136 *Ibidem*, s.v. Ἀναγυράσιος.

137 Zob. K. Tümpel, s.v. Ἀναγυράσιος δαίμον, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft* (RE), t. I 2, Stuttgart 1894, szp. 2027.

138 Tak R.N. Mitchell, *Miasma, Mimesis, and Scapegoating in Euripides' „Hippolytus"*, „Classical Antiquity" 10, 1991, s. 104.

139 Zob. J.-B. Bonnard, *op. cit.*

© for this edition by CNS

καὶ μὴν σαφῶς γε τὴν κακῶν προμνήστριαν,
τὴν δεσπότου προδοῦσαν ἐξαυδᾷ λέχος.

To już jest jasne: zwie ją stręczycielką
niecnego związku i zdrajczynią pana.

Hippolytos czuje się zbrukany samą propozycją romansu z macochą, z jaką przychodzi do niego Piastunka Fedry (w. 651–655):

ὡς καὶ σύ γ᾽ ἡμῖν πατρός, ὦ κακὸν κάρα,
λέκτρων ἀθίκτων ἦλθες ἐς συναλλαγάς:
ἀγὼ ῥυτοῖς νασμοῖσιν ἐξομόρξομαι,
ἐς ὦτα κλύζων. πῶς ἂν οὖν εἴην κακός,
ὃς οὐδ᾽ ἀκούσας τοιάδ᾽ ἁγνεύειν δοκῶ;

Tak tyś, przeklęta przyszła ofiarować
mnie związek w ojca zakazanym łożu.
Zmyję to zaraz z siebie żywą wodą,
obmyję uszy. Jak mógłbym się spodlić
ja, co to słysząc, czuję się splamiony.

Zacytujmy teraz kilka wypowiedzi Tezeusza, który, wierząc w słowa żony, ocenia w nich to, co wydarzyło się pomiędzy Fedrą i Hippolytosem:

(w. 885–886)

Ἱππόλυτος εὐνῆς τῆς ἐμῆς ἔτλη θιγεῖν
βίᾳ, τὸ σεμνὸν Ζηνὸς ὄμμ᾽ ἀτιμάσας.

Hippollyt śmiał się targnąć na me łoże!
Nie bał się Dzeusa czcigodnego wzroku.

(w. 943–947)

σκέψασθε δ᾽ ἐς τόνδ᾽, ὅστις ἐξ ἐμοῦ γεγὼς
ᾔσχυνε τἀμὰ λέκτρα κἀξελέγχεται
πρὸς τῆς θανούσης ἐμφανῶς κάκιστος ὤν.
δεῖξον δ᾽, ἐπειδή γ᾽ ἐς μίασμ᾽ ἐλήλυθα,
τὸ σὸν πρόσωπον δεῦρ᾽ ἐναντίον πατρί.

Spójrzcie na niego; przeze mnie spłodzony,
zhańbił me łoże, a świadectwo zmarłej
wyraźnie stwierdza, że to podły zbrodniarz!
Pokaż no, kiedyś tu przyszedł ze zmazą,
oblicze swoje tutaj — swemu ojcu.

(w. 1072–1073)

τότε στενάζειν καὶ προγιγνώσκειν σ᾽ ἐχρῆν
ὅτ᾽ ἐς πατρῴαν ἄλοχον ὑβρίζειν ἔτλης.

Wtedy ci było jęczeć i przewidzieć,
Gdyś śmiał znieważyć ojcowską małżonkę.

I jeszcze jeden cytat. Oto słowa, jakie wypowiada Tezeusz, dowiadując się od Posłańca o tragicznej śmierci syna (w. 1164–1165):

© for this edition by CNS

πρὸς τοῦ; δι᾽ ἔχθρας μῶν τις ἦν ἀφιγμένος,
ὅτου κατήσχυν᾽ ἄλοχον ὡς πατρὸς βίᾳ;

I któż go zabił? Może ktoś się zemścił,
że mu pohańbił żonę, tak jak ojcu?

Jean-Baptiste Bonnard słusznie uznał, że *Hippolytos uwieńczony* nie dotyczy kazirodztwa. Tematem sztuki jest cudzołóstwo macochy, które grozi obaleniem patriarchalnej struktury rodziny[140].

Czy każdy związek pasierba z macochą uznawali jednak Grecy za zakazany? Przeczą temu niektóre źródła. Dotyczą one jednak związków z macochami zawartych już po śmierci ojca. W zaginionej epopei z VI wieku p.n.e. noszącej tytuł Τηλεγόνεια, zaliczanej do sag trojańskich i kończącej ten epicki cykl, synowie Odyseusza poślubiają ostatecznie swe macochy: Telegonos Penelopę, Telemach zaś Kirke. W *Trachinkach* Sofoklesa Herakles oddaje swą brankę i kochankę Jole swemu synowi Hyllosowi, polecając mu poślubić ją po swej śmierci (w. 1221–1229).

Kolejnym źródłem, w którym jednoznacznie krytycznie ocenia się relacje seksualne między powinowatymi, jest fragment mowy Andokidesa *O misteriach* (399 rok p.n.e.). Logograf wspomina w nim Kalliasa, który w niespełna rok od zawarcia ślubu z córką Ischomachosa nawiązał seksualne kontakty z matką swej żony (I 124–125, 127):

[124] ἀλλὰ γὰρ τὸν υἱὸν αὐτοῦ τοῦτον, ᾧ λαχεῖν ἠξίωσε τῆς Ἐπιλύκου θυγατρός, σκέψασθε πῶς γέγονε καὶ πῶς ἐποιήσατ᾽ αὐτόν: ταῦτα γὰρ καὶ ἄξιον ἀκοῦσαι, ὦ ἄνδρες. γαμεῖ μὲν Ἰσχομάχου θυγατέρα: ταύτῃ δὲ συνοικήσας οὐδ᾽ ἐνιαυτὸν τὴν μητέρα αὐτῆς ἔλαβε, καὶ συνῴκει ὁ πάντων σχετλιώτατος ἀνθρώπων τῇ μητρὶ καὶ τῇ θυγατρί, ἱερεὺς ὢν τῆς μητρὸς καὶ τῆς θυγατρός, καὶ εἶχεν ἐν τῇ οἰκίᾳ ἀμφοτέρας. [125] καὶ οὗτος μὲν οὐκ ἠσχύνθη οὐδ᾽ ἔδεισε τὼ θεώ: ἡ δὲ τοῦ Ἰσχομάχου θυγάτηρ τεθνάναι νομίσασα λυσιτελεῖν ἢ ζῆν ὁρῶσα τὰ γιγνόμενα, ἀπαγχομένη μεταξὺ κατεκωλύθη, καὶ ἐπειδὴ ἀνεβίω, ἀποδρᾶσα[2] ἐκ τῆς οἰκίας ᾤχετο, καὶ ἐξήλασεν ἡ μήτηρ τὴν θυγατέρα. ταύτης δ᾽ αὖ διαπεπλησμένος ἐξέβαλε καὶ ταύτην. ἡ δ᾽ ἔφη κυεῖν ἐξ αὐτοῦ: καὶ ἐπειδὴ ἔτεκεν υἱόν, ἔξαρνος ἦν μὴ εἶναι ἐξ αὐτοῦ τὸ παιδίον. [126] λαβόντες δὲ οἱ προσήκοντες τῇ γυναικὶ τὸ παιδίον ἦκον ἐπὶ τὸν βωμὸν Ἀπατουρίοις, ἔχοντες ἱερεῖον, καὶ ἐκέλευον κατάρξασθαι τὸν Καλλίαν. ὁ δ᾽ ἠρώτα τίνος εἴη τὸ παιδίον: ἔλεγον “Καλλίου τοῦ Ἱππονίκου.” “ἐγώ εἰμι οὗτος.” “καὶ ἔστι γε σὸν τὸ παιδίον.” λαβόμενος τοῦ βωμοῦ ὤμοσεν ἦ μὴν μὴ εἶναί οἱ[1] υἱὸν ἄλλον μηδὲ γενέσθαι πώποτε, εἰ μὴ Ἱππόνικον ἐκ τῆς Γλαύκωνος θυγατρός: ἢ ἐξώλη εἶναι καὶ αὐτὸν καὶ τὴν οἰκίαν, ὥσπερ ἔσται. [127] μετὰ ταῦτα τοίνυν, ὦ ἄνδρες, ὑστέρῳ πάλιν χρόνῳ τῆς γραὸς τολμηροτάτης γυναικὸς ἀνηράσθη, καὶ κομίζεται αὐτὴν εἰς τὴν οἰκίαν, καὶ τὸν παῖδα ἤδη μέγαν ὄντα εἰσάγει εἰς Κήρυκας, φάσκων εἶναι υἱὸν αὐτοῦ.[1] ἀντεῖπε μὲν Καλλιάδης[2] μὴ εἰσδέξασθαι, ἐψηφίσαντο δὲ οἱ Κήρυκες κατὰ τὸν νόμον ὅς ἐστιν αὐτοῖς, τὸν πατέρα ὀμόσαντα εἰσάγειν ἢ μὴν υἱὸν ὄντα ἑαυτοῦ εἰσάγειν. λαβόμενος τοῦ βωμοῦ ὤμοσεν ἦ μὴν τὸν παῖδα ἑαυτοῦ εἶναι γνήσιον, ἐκ Χρυσίλλης[3] γεγονότα: ὃν ἀπώμοσε.

(124) Zwróćcie jeszcze uwagę na to, w jakich okolicznościach urodził się i w jaki sposób został przez Kalliasa zaakceptowany jego syn, dla którego uznał on za stosowne ubiegać się o dziedzictwo córki Epilykosa. Kallias ożenił się z córką Ischomachosa. Małżeństwo nie trwało jeszcze nawet roku, gdy Kallias zaczął współżyć z matką swej żony. Ten najbardziej be-

140 *Ibidem*, s. 105.

© for this edition by CNS

zecny ze wszystkich ludzi sypiał zarówno z matką, jak i córką. I chociaż jest kapłanem Matki i Córki[141], współżył w jednym domu z obiema! (125) Bynajmniej nie zawstydził się z tego powodu, ani nie przeraził się [obrażonego majestatu] Dwóch Bogiń. Córka Ischomachosa uważała, że lepiej będzie, jeśli zginie, niż miałaby patrzeć na to, co się dzieje. Próbowała się nawet powiesić, ale w porę odcięto jej sznur. Zatem gdy już doszła do siebie — uciekła z domu: tak więc matka wyparła [z domu] córkę! Ale i matka niedługo potem znudziła się Kalliasowi, więc ją przegnał. Wtedy ona [publicznie] stwierdziła, że jest z nim w ciąży. Gdy urodziła syna, Kallias zapierał się, że dziecko nie jest jego. (126) Krewni tej kobiety wzięli dziecko i podeszli do ołtarza w czasie Apaturiów[142], prowadząc przy tym zwierzę ofiarne. Następnie nakazali Kalliasowi rozpocząć ceremonię, on zaś zapytał, czyje to dziecko. Odpowiedzieli więc: — *Kalliasa, syna Hipponikosa. — Ale to ja nim jestem. — A to jest twoje dziecko*. Wówczas Kallias kładąc rękę na ołtarzu przysiągł, że poza Hipponikosem, zrodzonym z córki Glaukona, nie ma [on] innego syna i że nigdy mu się inny nie urodził. Zarzekł się ponadto, że niechby on sam przepadł, a jego dom runął (co z pewnością nastąpi), niżby nieprawdą było to, co mówi. (127) Jakiś czas później, mężowie, znowu zakochał się w tej bardzo statecznej, ale już wówczas podeszłej wiekiem kobiecie, i [ponownie] wprowadził ją do swego domu. Natomiast chłopca, a w zasadzie dojrzałego już młodzieńca, starał się wprowadzić do rodu Keryków, twierdząc, że jest on jego rodzonym synem. Ale Kalliades sprzeciwił się jego przyjęciu, zaś Kerykowie podjęli decyzję zgodnie z zasadami, którymi się posługują, tj. że ojciec musi przysiąc, iż ten, którego wprowadza, jest jego rodzonym synem. Kallias zatem położył rękę na ołtarzu i przysiągł, że jest to jego prawowity syn, zrodzony z Chrysille. Chodzi tu o tego samego syna, którego wcześniej się wyparł!

Przypadek ten wzbudził wielki niesmak u mówcy, który w taki oto sposób drwi z Kalliasa (I 128–129):

[128] φέρε δὴ τοίνυν, ὦ ἄνδρες, σκεψώμεθα εἰ πώποτε ἐν τοῖς Ἕλλησι πρᾶγμα τοιοῦτον ἐγένετο, ὅπου γυναῖκά τις γήμας ἐπέγημε τῇ θυγατρὶ τὴν μητέρα καὶ ἐξήλασεν ἡ μήτηρ τὴν θυγατέρα: ταύτῃ δὲ συνοικῶν βούλεται τὴν Ἐπιλύκου θυγατέρα λαβεῖν, ἵν᾽ ἐξελάσῃ τὴν τήθην ἡ θυγατριδῆ. ἀλλὰ γὰρ τῷ παιδὶ αὐτοῦ τί χρὴ τοὔνομα θέσθαι; [129] οἶμαι γὰρ ἔγωγε οὐδένα οὕτως ἀγαθὸν εἶναι λογίζεσθαι, ὅστις ἐξευρήσει τοὔνομα αὐτοῦ. τριῶν γὰρ οὐσῶν γυναικῶν αἷς συνῳκηκὼς ἔσται ὁ πατὴρ αὐτοῦ, τῆς μὲν υἱός ἐστιν, ὥς φησι, τῆς δὲ ἀδελφός, τῆς δὲ θεῖος. τίς ἂν εἴη οὗτος; Οἰδίπους, ἢ Αἴγισθος; ἢ τί χρὴ αὐτὸν ὀνομάσαι;

(128) Zastanówmy się, mężowie, czy coś podobnego wydarzyło się kiedykolwiek u Greków, żeby mężczyzna, który poślubił kobietę, obok córki poślubił także jej matkę i by matka przegnała [z jego domu] córkę. Chociaż współżyje z tamtą kobietą, chce poślubić córkę Epilykosa, [chyba] po to, by wnuczka mogła przegnać babkę! Jak zatem winniśmy nazywać jego dziecko? (129) Nie sądzę, by dało się znaleźć kogoś tak przemyślnego, kto potrafiłby nadać mu odpowiednie miano. Bo spośród trzech kobiet, z którymi będzie współżył jego ojciec, dla jednej będzie poniekąd synem, dla drugiej — bratem, a dla trzeciej — wujem. Kim mógłby on być? Edypem, Aigistosem, czy też należy nazwać go jakoś jeszcze inaczej?

Brak w klasycznej grece słowa, które byłoby ogólnym określeniem kazirodztwa, jak również brak definicji tego pojęcia utrudnia nam przyjęcie tezy, że stosunki seksualne z powinowatymi uznawano w Grecji za kazirodcze. Opierając się na zaprezentowanych źródłach dotyczących prawnego zakazu kazirodztwa,

[141] Czyli Demetr i jej córki Persefony (Kory).
[142] Zob. przyp. 147.

© for this edition by CNS

w których nie wspomniano nigdzie o tego rodzaju relacjach, należy raczej przyjąć, że nie były one uznawane za *incestum*. Z punktu widzenia prawa traktowano je zatem raczej jako *moicheía*, czyli cudzołóstwo[143].

Skutki złamania zakazu kazirodztwa

Jak wspomniałem już wcześniej, źródła nie przekazały żadnych informacji na temat sankcji karnych, jakie mogły być zastosowane wobec tych, którzy dopuścili się kazirodztwa. Nie wiemy zatem, czy były one w ogóle przewidziane w prawie ateńskim czy też innych prawach greckich.

W tragediach greckich niektórzy bohaterowie dopuszczający się kazirodztwa zostali wygnani ze swych państw. Warto jednak przypomnieć, że Edypa, który nauszył dwa tabu, wygnano nie za kazirodztwo, lecz ojcobójstwo (*Edyp w Kolonos*, w. 601–602)[144]. Wcześniej już zaznaczyłem, że przekazy, które upatrują kazirodztwa, jakiego dopuścił się Kimon z siostrą Elpinike, jako bezpośredniej przyczyny wygnania tego polityka, są oczywistym nieporozumieniem[145].

Konsekwencje złamania zakazu kazirodztwa były jednak w Atenach wielorakie. Zacznijmy od możliwych skutków prawnych. Osoby, które dopuściły się kazirodztwa, będące krewnymi w linii prostej nie mogły zawrzeć uznawanego przez porządek prawny małżeństwa ani w formie ἐγγύησις, ani ἔκδοσις[146].

Ponieważ takich kazirodczych związków nie uznawano za małżeństwo, urodzone w nich dzieci nie były traktowane jako małżeńskie[147] i nie miały prawa do

[143] Szerzej na temat *moicheía* zob. W. Schmitz, *Der nomos moicheias — Das athenische Gesetz über den Ehebruch*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 114, 1997, s. 45–140 (na s. 136–138 autor podaje wcześniejszą literaturę poświęconą tej problematyce). Wśród opracowań nieuwzględnionych przez W. Schmitza warto jeszcze wymienić następujące publikacje: C. Carey, *Rape and adultery in Athenian law*, „Classical Quarterly" 45, 1995, s. 404–417; K. Kapparis, *When were the Athenian adultery laws introduced?*, „Revue internationale des droits de l'Antiquité" 42, 1995, s. 97–122; *idem*, *Humiliating the Adulterer: The Law and the Practice in Classical Athens*, „Revue internationale des droits de l'Antiquité" 43, 1996, s. 63–77.

[144] Zob. A.H. Sommerstein, *Sophocles and the guilt of Oedipus*, „Estudios griegos e indoeuropeos" 21, 2011, s. 103–117.

[145] Zob. s. 28–29.

[146] Por. E. Karabélias, *Inceste…*, s. 240. Szerzej na temat struktury greckiego małżeństwa zob. J. Mélèze-Modrzejewski, *La structure juridique du mariage grec*, [w:] *Symposion 1979. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. P. Dimakis, Böhlau-Köln-Wien 1983, s. 37–72.

[147] Podczas wprowadzania dzieci do fratrii sprawdzano bowiem ich prawe pochodzenie. Dokonywano tego podczas święta fratrii — Apaturiów. W trzecim dniu tego święta ojcowie przedstawiali dzieci narodzone w ciągu roku. Składali ofiarę (*koureíon*) i przysięgę, że dziecko pochodzi z prawego związku. Po osiągnięciu pełnoletności dziecko przedstawiano po raz drugi, by odnowić jego przynależność do fratrii. Rejestr fratrii stanowił zatem dowód prawego pochodzenia dziecka.

© for this edition by CNS

dziedziczenia rodzinnego majątku[148]. Nie da się też wykluczyć, że istniały pewne sankcje w obrębie wspólnoty rodzinnej (*oíkos*), nakładane przez głowę rodziny.

Zakazane stosunki seksualne mogły też stanowić, zdaniem niektórych osób, podstawę do oskarżenia mężczyzny o *hýbris*, czyli cielesną zniewagę[149]. Niektórzy uczeni uważają, że brat wykorzystujący seksualnie swą siostrę, nad którą sprawował opiekę, mógł być oskarżony o przekroczenia uprawnień kyriosa[150].

Osoby, które dopuściły się kazirodztwa, narażały się na utratę dobrego imienia w społeczeństwie i społeczne wykluczenie[151], podobnie jak ci, którzy dopuścili się cudzołóstwa[152].

Wykluczenie to dotyczyło również dzieci z kazirodczych związków. W końcowej części Sofoklesowego *Króla Edypa* znajduje się wzruszająca scena pożegnania Edypa z Ismeną i Antygoną, w której główny bohater tragedii boleje nad losem córek naznaczonych piętnem kazirodztwa (w. 1484–1502):

καὶ σφὼ δακρύω: προσβλέπειν γὰρ οὐ σθένω:
νοούμενος τὰ λοιπὰ τοῦ πικροῦ βίου,
οἷον βιῶναι σφὼ πρὸς ἀνθρώπων χρεών.

Wpis do tego rejestru był też jednym z warunków uzyskania ateńskiego obywatelstwa. Procedurę rejestracji nowych członków fratrii opisuje m.in. Isajos (VII 16): ἐάν τέ τινα φύσει γεγονότα εἰσάγῃ τις ἐάν τε ποιητόν, ἐπιτιθέναι πίστιν κατὰ τῶν ἱερῶν ἢ μὴν ἐξ ἀστῆς εἰσάγειν καὶ γεγονότα ὀρθῶς καὶ τὸν ὑπάρχοντα φύσει καὶ τὸν ποιητόν: ποιήσαντος δὲ τοῦ εἰσάγοντος ταῦτα μηδὲν ἧττον διαψηφίζεσθαι καὶ τοὺς ἄλλους, κἂν δόξῃ, τότ' εἰς τὸ κοινὸν γραμματεῖον ἐγγράφειν, πρότερον δὲ μή: τοιαύτας ἀκριβείας ἔχει τὰ δίκαια τὰ παρ' αὐτοῖς — „jeśli ktoś wprowadza do fratrii swego syna, czy to rodzonego, czy to adoptowanego, składa podczas ofiary przysięgę, że wprowadza dziecko obywatelki, pochodzące z prawego związku, obojętnie czy chodzi o syna rodzonego, czy też adoptowanego; kiedy wprowadzający już to uczyni, inni mimo wszystko głosują i, jeśli są zgodni, dopiero później, a nie wcześniej, wpisują imię do rejestru obywateli. Takiej skrupulatności wymaga od nich ta czynność prawna". Szerzej na temat fratrii zob. S.D. Lambert,*The Phratries of Attica*, Ann Arbor 1998.

[148] Tak E. Karabélias, *Inceste...*, s. 243. D.M. MacDowell, *op. cit*., s. 91. Więcej na temat położenia dzieci nieprawych zob. C. Patterson, *Those Athenian Bastards*, „Classical Antiquity" 9, 1990, s. 40–73; D. Ogden, *Greek Bastardy in the Classical and Hellenistic Periods*, Oxford 1996.

[149] Tak D. Cohen, *Sexuality…*, s. 227.

[150] Zob. W.G. Becker, *op. cit*., s. 66.

[151] Tak G. Glotz, *op. cit*., s. 454; R. Parker, *op. cit*., s. 98.

[152] Ajschines I 183: ὁ δὲ Σόλων ὁ τῶν νομοθετῶν ἐνδοξότατος γέγραφεν ἀρχαίως καὶ σεμνῶς περὶ τῆς τῶν γυναικῶν εὐκοσμίας. τὴν γὰρ γυναῖκα ἐφ' ᾗ ἂν ἁλῷ μοιχός, οὐκ ἐᾷ κοσμεῖσθαι, οὐδὲ εἰς τὰ δημοτελῆ ἱερὰ εἰσιέναι, ἵνα μὴ τὰς ἀναμαρτήτους τῶν γυναικῶν ἀναμειγνυμένη διαφθείρῃ: ἐὰν δ' εἰσίῃ ἢ κοσμῆται, τὸν ἐντυχόντα κελεύει καταρρηγνύναι τὰ ἱμάτια καὶ τὸν κόσμον ἀφαιρεῖσθαι καὶ τύπτειν, εἰργόμενον θανάτου καὶ τοῦ ἀνάπηρον ποιῆσαι, ἀτιμῶν τὴν τοιαύτην γυναῖκα καὶ τὸν βίον ἀβίωτον αὐτῇ κατασκευάζων — „Solon, najsłynniejszy z prawodawców, ze staroświecką godnością ułożył prawa o przyzwoitym zachowaniu się kobiet. Zabronił kobiecie złapanej na cudzołóstwie stroić się i wychodzić nawet na uroczystości religijne polis, aby mieszając się z uczciwymi kobietami, nie splamiła ich. A jeśliby wyszła lub stroiła się, nakazał pierwszemu, kto ją spotka, zedrzeć z niej szatę i ozdoby i pobić ją, ale tak, by nie spowodować śmierci ani okaleczenia. Chciał bowiem, by taką kobiętę pozbawiono czci, a jej życie stało się nie do zniesienia" (Ajschines, *Mowy*, przeł. W. Lengauer, Warszawa 2004).

© for this edition by CNS

ποίας γὰρ ἀστῶν ἥξετ᾽ εἰς ὁμιλίας,
ποίας δ᾽ ἑορτάς, ἔνθεν οὐ κεκλαυμέναι
πρὸς οἶκον ἴξεσθ᾽ ἀντὶ τῆς θεωρίας;
ἀλλ᾽ ἡνίκ᾽ ἂν δὴ πρὸς γάμων ἥκητ᾽ ἀκμάς,
τίς οὗτος ἔσται, τίς παραρρίψει, τέκνα,
τοιαῦτ᾽ ὀνείδη λαμβάνων, ἃ ταῖς ἐμαῖς
γοναῖσιν ἔσται σφῷν θ᾽ ὁμοῦ δηλήματα;
τί γὰρ κακῶν ἄπεστι; τὸν πατέρα πατὴρ
ὑμῶν ἔπεφνε: τὴν τεκοῦσαν ἥροσεν,
ὅθεν περ αὐτὸς ἐσπάρη, κἀκ τῶν ἴσων
ἐκτήσαθ᾽ ὑμᾶς, ὥνπερ αὐτὸς ἐξέφυ.
τοιαῦτ᾽ ὀνειδιεῖσθε: κᾆτα τίς γαμεῖ;
οὐκ ἔστιν οὐδείς, ὦ τέκν᾽, ἀλλὰ δηλαδὴ
χέρσους φθαρῆναι κἀγάμους ὑμᾶς χρεών.

Płaczę nad dwiema — chociaż was nie widzę —
myśląc, co czeka was przykrego w życiu,
gdyż odtąd ludzie nie będą życzliwi.
Bo jaka grupa przyjmie was do siebie?
Na jakie święta pójdziecie, by we łzach
zaraz nie wrócić, zamiast je oglądać?
A gdy nadejdzie pora wyjścia za mąż,
któż ośmieli się narazić na hańbę
i was poślubić, hańbę, którą ze mną
dzielicie razem po naszych rodzicach.
Czego w niej nie ma? Wasz ojciec sam zabił
własnego ojca, obsiał rolę matki,
gdzie był posiany, a was na świat wydał
z tejże kobiety, z której sam się zrodził.
To wam zarzucą. Kto więc was poślubi?
Nikt, moje córki. To zupełnie pewne —
obie pomrzecie bez dzieci i mężów.

Ksenofont w przytoczonej już wcześniej rozmowie Sokratesa i Hippiasza[153] mówi o jeszcze jednym negatywnym skutku kazirodztwa — urodzeniu się „gorszego" potomstwa (*Wspomnienia o Sokratesie* IV 4, 22–23):

[22] καὶ ποίαν, ἔφη, δίκην, ὦ Σώκρατες, οὐ δύνανται διαφεύγειν γονεῖς τε παισὶ καὶ παῖδες γονεῦσι μιγνύμενοι; τὴν μεγίστην νὴ Δί᾽, ἔφη: τί γὰρ ἂν μεῖζον πάθοιεν ἄνθρωποι τεκνοποιούμενοι τοῦ κακῶς τεκνοποιεῖσθαι; [23] πῶς οὖν, ἔφη, κακῶς οὗτοι τεκνοποιοῦνται, οὕς γε οὐδὲν κωλύει ἀγαθοὺς αὐτοὺς ὄντας ἐξ ἀγαθῶν παιδοποιεῖσθαι; ὅτι νὴ Δί᾽, ἔφη, οὐ μόνον ἀγαθοὺς δεῖ τοὺς ἐξ ἀλλήλων παιδοποιουμένους εἶναι, ἀλλὰ καὶ ἀκμάζοντας τοῖς σώμασιν. ἢ δοκεῖ σοι ὅμοια τὰ σπέρματα εἶναι τὰ τῶν ἀκμαζόντων τοῖς τῶν μήπω ἀκμαζόντων ἢ τῶν παρηκμακότων; ἀλλὰ μὰ Δί᾽, ἔφη, οὐκ εἰκὸς ὅμοια εἶναι. πότερα οὖν, ἔφη, βελτίω; δῆλον ὅτι, ἔφη, τὰ τῶν ἀκμαζόντων. τὰ τῶν μὴ ἀκμαζόντων ἄρα οὐ σπουδαῖα; οὐκ εἰκὸς μὰ Δί᾽, ἔφη. οὐκοῦν οὕτω γε οὐ δεῖ παιδοποιεῖσθαι; οὐ γὰρ οὖν, ἔφη. οὐκοῦν οἵ γε οὕτω παιδοποιούμενοι ὡς οὐ δεῖ παιδοποιοῦνται; ἔμοιγε δοκεῖ, ἔφη. τίνες οὖν ἄλλοι, ἔφη, κακῶς ἂν παιδοποιοῖντο, εἴ γε μὴ οὗτοι; ὁμογνωμονῶ σοι, ἔφη, καὶ τοῦτο.

[153] Zob. s. 19–20.

© for this edition by CNS

— Zgoda, Sokratesie — zauważył Hippiasz, — ale jakiej właściwie kary nie mogą uniknąć rodzice, którzy mają stosunki płciowe ze swymi dziećmi, oraz dzieci, które je mają ze swymi rodzicami?
— Kary najgorszej ze wszystkiego, bądź pewny! Czyż większe nieszczęście może spotkać ludzi, którzy rodzą dzieci, niż to, że potomstwo ich nic nie jest warte?
— Ale dlaczego tacy właśnie mieliby rodzić dzieci, które nie są nic warte, jeśli nic nie stoi na przeszkodzie, aby jako wartościowe jednostki łączyły się w pary z innymi wartościowymi jednostkami i miały znakomite potomstwo?
— Dlatego — odpowiedział Sokrates — że jest to naprawdę fizyczną niemożliwością. Tak mężczyzna, jak i niewiasta nie tylko muszą być wyposażeni w wartościowe zalety przy akcie płodzenia, lecz także oboje muszą mieć pełną dojrzałość fizyczną. Nie sądzisz z pewnością, że zarodki życia mogą być te same u ludzi w pełni dojrzałości biologicznej i u takich, którzy jeszcze pełnej dojrzałości nie osiągnęli albo mają ją już za sobą?
— Oczywiście, nie sądzę, że są te same, te same być nawet nie mogą.
— Które zarodki życia są lepsze?
— Oczywiście, że u ludzi w pełni dojrzałości fizycznej.
— Stąd wniosek — odrzekł Sokrates — że zarodki u ludzi, którzy jeszcze nie osiągnęli pełnej dojrzałości fizycznej, są mniej wartościowe?
— Oczywiście, nie mogą nie być mniej wartościowe.
— Zatem nie należy płodzić dzieci przy takiej różnicy zarodków?
— Myślę, że nie należy.
— A więc ci, którzy w ten sposób płodzą dzieci, płodzą je nie tak, jak trzeba?
— Zapewne!
— Zatem nikt inny nie płodzi dzieci w sposób mniej właściwy niż takie pary?
— Zgadzam się z tobą również i w tym punkcie.

Argumentacja przytoczona w cytowanym tekście u współczesnego czytelnika obeznanego nawet pobieżnie z genetyką wywołuje z pewnością uśmiech, faktem jest jednak, że Grecy mieli świadomość, że dzieci urodzone ze związków osób blisko spokrewnionych mogły być obciążone pewnymi ułomnościami.

Na koniec pozostaje jeszcze jedna bardzo istotna kwestia: czy kazirodztwo pociągało za sobą zmazę (μίασμα)? Problem jest niezwykle złożony. Zdaniem znawców tej problematyki zależność tę trudno wykazać[154]. Jedynie jedno źródło sugeruje, że skutkiem kazirodztwa była *míasma* dotykająca miasto. Jest nim wypowiedź chóru w *Fenicjankach* Eurypidesa (w. 1043–1050):

χρόνῳ δ᾽ ἔβα
Πυθίαις ἀποστολαῖσιν
Οἰδίπους ὁ τλάμων
Θηβαίαν τάνδε γᾶν
τότ᾽ ἀσμένοις, πάλιν δ᾽ ἄχη:
ματρὶ γὰρ γάμους
δυσγάμους τάλας
καλλίνικος ὢν
αἰνιγμάτων συνάπτει,
μιαίνει δὲ πτόλιν.

[154] Tak R. Parker, *op. cit*., s. 97.

© for this edition by CNS

Wreszcie przyszedł
z boskich pytyjskich rozkazów
nieszczęsny Edyp
do tej ziemi tebańskiej
najpierw na radość dla niej, potem na płacz.
Śluby-nieśluby
z matką, nieszczęsny,
w nagrodę zwycięskiego rozwikłania zagadki zawiera —
zmazę ściąga na miasto.

Inaczej problem ten ukazał wcześniej Sofokles. W jego *Edypie w Kolonos* zmaza jest bowiem skutkiem jedynie ojcobójstwa. Kreon, zwracając się tu do Tezeusza, i mając na myśli Edypa, mówi (w. 946):

ᾔδη δ' ὀθούνεκ' ἄνδρα καὶ πατροκτόνον
κἄναγνον οὐ δεξοίατ', οὐδ' ὅτῳ γάμοι
ξυνόντες ηὑρέθησαν ἀνόσιοι τέκνων.

Wszak jestem pewny, że nikt skalanego
zabójstwem ojca nie przyjmie, tym bardziej
że miał on dzieci w kazirodczym związku.

Z drugiej strony idea zagrożenia zmazą jest widoczna w powszechnym przekonaniu, że związki kazirodcze są *gámoi anósioi*, a więc „bezbożne", „nienawistne bogom"[155].

Zakończenie

Umieszczony w tytule cytat z *Praw* Platona — θεομισῆ δὲ καὶ αἰσχρῶν αἴσχιστα — dobrze oddaje rzeczywisty stosunek większości Greków do kazirodztwa. Zachowania kazirodcze traktowali oni w istocie jako rzecz „nienawistną bogom i najhaniebniejszą z haniebnych". Nic więc dziwnego, że były one prawnie zakazane. Z nielicznych przekazów źródłowych wynika, że prawny zakaz kazirodztwa funkcjonował w wielu *poleis*. Jedyną, o której wiemy nieco więcej na ten temat, jest *polis* ateńska. Nie ulega wątpliwości, że w Atenach istniał prawny zakaz utrzymywania stosunków seksualnych między krewnymi w linii prostej. Wywodził się on z prawa zwyczajowego (*ágraphos nómos*) i prawdopodobnie nigdy nie został podniesiony do rangi prawa stanowionego. Jeśli idzie o prawne zakazy dotyczące obcowania seksualnego krewnych w linii bocznej, dotyczyły one w starożytnej Grecji rodzeństwa rodzonego, a także przyrodniego, mającego, w zależności od modelu przyjętego w danej *polis*, wspólną matkę (jak było w Atenach) lub wspólnego ojca (jak było w Sparcie). Seksualne relacje między powinowatymi traktowali Grecy prawdopodobnie jako cudzołóstwo.

[155] Zob. s. 13.

© for this edition by CNS

Bibliografia

Przekłady źródeł

Ajschines, *Mowy*, przeł. W. Lengauer, Warszawa 2004.

Ajschylos, *Tragedie*, przeł. S. Srebrny, Warszawa 1954.

Andokides, *Mowy*, przeł. I. Ptaszek, Kraków 2002.

Artemidor z Daldis, *Rozważania o snach czyli onejrokrytyka*, przeł. I. Żółtowska, Warszawa 1995.

Arystofanes, *Komedie*, t. 1. *Acharnejczycy*, *Rycerze*, *Chmury*, *Osy*, *Pokój*, przeł. J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa 2001; t. 2. *Ptaki*, *Lizystrata*, *Thesmoforie*, *Żaby*, *Sejm kobiet*, *Plutos*, Warszawa 2003.

Atenajos, *Uczta mędrców*, przeł. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań 2010.

Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład, red. T. Palmirski, t. 4, Kraków 2014; t. 6,1, Kraków 2016.

Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. I. Krońska *et al.*, Warszawa 1982.

Eurypides, *Tragedie*, t. 1. *Alkestis*, *Medea*, *Dzieci Heraklesa*, *Hippolytos uwieńczony*, *Hekabe*, *Błagalnice*, przeł. J. Łanowski, Warszawa 2005; t. 2. *Andromacha*, *Oszalały Herakles*, *Trojanki*, *Elektra*, *Ifigenia w kraju Taurów*, *Ijon*, Warszawa 2006; t. 3. *Helena*, *Finicjanki*, *Orestes*, Warszawa 2007; t. 5. *Fragmenty*, tłum zbiorowe red. M. Borowska, Wrocław 2015.

Homer, *Odyseja*, przeł. J. Parandowski, Warszawa 1953.

Homer, *Iliada*, przeł. K. Jeżewska, Wrocław 1986.

Isajos, *Mowy*, przeł. J. Rominkiewicz, Wrocław 2013.

Kornelisz Nepos, *Żywoty wybitnych mężów*, przekł. zbior. red. L. Winniuczuk, Warszawa 1974.

Ksenofont, *Pisma sokratyczne. Obrona Sokratesa*, *Wspomnienia o Sokratesie*, *Uczta*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.

Minucjusz Feliks, *Octavius*, przeł. J. Sajdak, Poznań 1925.

Lizjasz, *Mowy*, przeł. R. Turasiewicz, Kraków 1998.

Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2003.

Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1960.

Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 1. *Tezeusz, Romulus i ich porównanie. Likurg, Numa i ich porównanie*, przeł. K. Korus, Warszawa 1998.

Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 2. Solon, Publikola *i ich porównanie.* Temistokles *i* Kamillus, przeł. K. Korus, L. Trzcionkowski, Warszawa 2005.

Plutarch, *Żywoty Równoległe. Kimon, Lukullus i ich porównanie*, przeł. L. Trzcionkowski, A. Wolicki, Warszawa 2012.

Seneka, *Pisma filozoficzne*, przeł. L. Joachimowicz, t. 2, Warszawa 1965.

Sextus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*, przeł. A. Krokiewicz, Warszawa 1988.

Sofokles, *Tragedie*, t. 1. *Ajas*, *Trachinki*, *Filoktet*, *Edyp w Kolonos*, przeł. R. Chodkowski, Lublin 2009; t. 2. *Król Edyp*, *Antygona, Elektra*, Lublin 2012.

Żywoty Pitagorasa. Porfiriusz, Jamblich, Anonim, przeł. J. Gajda-Krynicka, Wrocław 1993.

Literatura

Ab Arnim I., *Fragmenta Stoicorum Veterum*, Stuttgart 1964.

Barry L., *Hymen, Hyménée! Rhétoriques de l'inceste dans la tragédie grecque*, „L' Homme" 175–176, 2005.

Beauchet L., *Histoire du droit privéde la république athénienne*, t. 1. *Le droit de famille*, Paris 1897.

© for this edition by CNS

Becker W.G., *Platons Gesetze und das griechische Familienrecht. Eine rechtsvergleichende Untersuchung*, München 1932.
Bonnard J., *Phèdre sans inceste. À propos de la théorie de l'inceste du deuxième type et de ses applications en histoire grecque*, „Revue historique" 621, 2002.
Broadbent M., *Studies in Greek Genealogy*, Leiden 1968.
Cantarella E., *Pandora's Daughters. The Role and Status of Women in Greek and Roman Antiquity*, przeł. M.B. Fant, przedm. M.R. Lefkowitz, Baltimore-London 1987.
Carey C., *Rape and adultery in Athenian law*, „Classical Quarterly" 45, 1995.
Clay D., *Unspeakable Words in Greek Tragedy*, „The American Journal of Philology" 103, 1982.
Cohen D., *Greek Law: Problems and Methods*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 106, 1989.
Cohen D., *Law, Sexuality, and Society. The Enforcement of Morals in Classical Athens*, Cambridge 1991.
Craik E.M., *Marriage in Ancient Greece*, [w:] *Marriage and Property*, red. E.M. Craik, Aberdeen 1984.
Cropp M., Fick G., *Resolutions and Chronology in Euripides. The Fragmentary Tragedies*, London 1985.
Cudjoe R.V., *The Purpose of the „epidikasia" for an „epikleros" in Classical Athens*, „Dike" 8, 2006.
Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
Davies J.K., *Athenian Propertied Families, 600–300 B.C.*, Oxford 1971.
Dean-Jones L., *Women's Bodies in Classical Greek Science*, Oxford 1994.
Didymi Chalcenteri grammatici Alexandrini fragmenta quae supersunt omnia, red. M. Schmidt, Leipzig 1854.
Erdmann W., *Die Ehe im alten Griechenland*, München 1934.
Flaceliere R., *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, przeł. Z. Bobowicz, J. Targalski, Warszawa 1985.
Frandsen P.J., *Incestuous nad Close-Kin Marriage in Anceint Egypt and Persia. An Examination of the Evidence*, Copenhagen 2009.
Frye R.N., *Zoroastrian Incest*, [w:] *Orientalia Iosephi Tucci Memoriae Dicata*, red. G. Gnoli, L. Lanciotti, Roma 1985.
García M.O., *„Xwedodah": el matrimonio consanguíneo en la Persia Sásanida. Una comparación entre fuentes pahlavíes y greco-latinas*, „Iberia. Revista de la Antiqüedad" 4, 2001.
Garvie A.F., *Aeschylus'* Supplices*: Play and Trilogy*, Cambridge 1969.
Gernet L., *Sur l'épiclérat*, „Revue des études grecques" 24, 1921.
Glotz G., s.v. *Incestum*, *incestus*, [w:] *Le Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, red. Ch. Daremberg, E. Saglio, t. 3.1, Paris 1898.
Guarino A., *Adfinitas*, Milano 1939.
Hafter E., *Die Erbtochter nach attischem Recht*, Leipzig 1887.
Harrison A.R.W., *The Law of Athens. The Family and Property*, Oxford 1968.
Heinemann I., *Philons griechische und jüdische Bildung. Kulturvergleichende Untersuchungen zu Philons Darstellung der jüdischen Gesetze*, Breslau 1932.
Héritier F., *Les Deux Soeurs et leur mère: anthropologie de l'inceste*, Paris1994.
Héritier-Augé F., *L'inceste dans les textes de la Grèce classique et post-classique*, „Mètis. Anthropologie des mondes grecs anciens" 9–10, 1994.
Herrenschmidt C., *Le xwêtôdas ou 'marriages incestueux' en Iran ancien*, [w:] *Epouser au plus proche. Inceste, prohibition et strategies matrimoniales autour de la Méditerrannée*, red. P. Bonte, Paris 1994.

© for this edition by CNS

Hruza E., *Beiträge zur Geschichte des griechischen und römischen Familienrechtes*, t. 1. *Die Ehebegründung* nach *attischem* Rechte, t. 2. *Polygamie* und *Pellikat nach griechischem Rechte*, Leipzig 1892–1894.

Jäkel S., *The Aiolos of Euripides*, „Grazer Beiträge" 8, 1979.

Kannicht R., *Fragmenta Euripidea. Aus der Arbeit an der Edition der Tragikerfragmente*, [w:] *Jahrbuch der Heidelberger Akademie der Wissenschaften für 1994*, Heidelberg 1995.

Kapparis K., *Humiliating the Adulterer: The Law and the Practice in Classical Athens*, „Revue internationale des droits de l'Antiquité" 43, 1996.

Kapparis K., *When were the Athenian adultery laws introduced?*, „Revue internationale des droits de l'Antiquité" 42, 1995.

Karabélias E., *L'Epiclérat attique*, „Annuaire du Centre de Recherche de l'Histoire du Droit Grec" 36, suppl. 3, Athens 2002.

Karabélias E., *Inceste, mariage et stratégies matrimoniales dans l'Athènes classique*, [w:] *Symposion 1985. Vorträge zur griechieschen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. G. Thür, Köln-Wien 1990.

Kirchner J., *Prosopographia Attica*, Berolini 1901–1903.

Klima O., *Zur Problematik der Ehe Institution im alten Iran*, „Archiv orientální" 34, 1966.

Kornemann E., *Die Stellung der Frau in der vorgriechischen Mittelmeerkultur*, Heidelberg 1927.

Kübler B., Recenzja: E. Hruza, *Beiträge zur Geschichte des griechischen und römischen Familienrechtes*, t. 1. *Die Ehebegründung* nach *attischem* Rechte, t. 2. *Polygamie* und *Pellikat nach griechischem Rechte*, Leipzig 1892–1894, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 15, 1894.

Lambert S.D., *The Phratries of Attica*, Ann Arbor 1998.

Lee A.D., *Close-kin marriage in late antique Mesopotamia*, „Greek, Roman and Byzantine Studies" 29, 1988.

Lévy E., *Inceste, mariage et sexualité dans les Suppliantes d'Eschyle*, [w:] *La femme dans le monde méditerranéen*, t. 1, *Antiquité*, red. A.-M. Vérilhac, Lyon 1985.

Liddel H.G., Scott R., *A Greek-English Lexicon*, Oxford 1996.

Lipsius J.H., *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905–1915.

Littman R.J., *The Loves of Alkibiades*, „Transactions and Proceedings of the American Phological Association" 101, 1970.

Loraux N., *The Children of Athena. Athenian Ideas about Citizenship and the Division between the Sexes*, przeł. C. Levine, Princeton 1993.

MacDowell D.M., *The Law in Classical Athens*, London 1978.

MacKimon J.K., *The Reason for the Danaids' Flight* „Classical Quarterly" 28, 1978.

Mélèze-Modrzejewski J., *La structure juridique du mariage grec*, [w:] *Symposion 1979. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. P. Dimakis, Böhlau-Köln-Wien 1983.

Misztal-Konecka J., *Incestum w prawie rzymskim*, Lublin 2007.

Mitchell R.N., *Miasma, Mimesis, and Scapegoating in Euripides' "Hippolytus"*, „Classical Antiquity" 10, 1991.

Modrzejewski J., *Die Geschwisterehe in der hellenistischen Praxis und nach römischem Recht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 81, 1964.

Mülke Ch., Ποίων δὲ κακῶν οὐκ αἴτιος ἐστι; *Euripides'* „Aiolos" *und der Geschwisterinzest im klassischen Athen*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik" 114, 1996.

Ogden D., *Greek Bastardy in the Classical and Hellenistic Periods*, Oxford 1996.

The Oxford Companion to Classical Civilization, red. S. Hornblower, A. Spawforth, E. Eidinow, Oxford 2014.

Paoli U.E., *Diritto attico e diritto greco*, Milano 1946.

Parker R., *Miasma. Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 1983.

© for this edition by CNS

Patterson C., *Those Athenian Bastards*, „Classical Antiquity" 9, 1990.
Piccirilli L., *Il filolaconismo, l'incesto e l'ostracismo di Cimone*, „Quaderni di storia" 19, 1984.
Plutarco, *Le Vite di Cimone e di Lucullo*, red. C. Carena, M. Manfredini, L. Piccirilli, Milano 1990.
Ridgeway W., *The Origin of Tragedy with Special Reference to the Greek Tragedians*, Cambridge 1910.
Rudhardt J., *De l'inceste dans la mythologie grecque*, „Revue française de psychanalyse" 46, 1982.
Ruschenbusch E., *Diatithesthai ta heautou. Ein Beitrag zum sogennanten Testamentgesetz des Solon*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 79, 1962.
Ruschenbusch E., *Plutarchs Solonbiographie*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik" 100, 1994.
Ruschenbusch E., *SOLONOS NOMOI. Die Fragmente des solonischen Gesetzeswerkes*, Wiesbaden 1966 (Historia Einzelschriften t. 9).
Schmitz W., *Der nomos moicheias — Das athenische Gesetz über den Ehebruch*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 114, 1997.
Shear T.S., *The Athenian Agora: Excavations of 1970*, „Hesperia: The Journal of the American School of Classical Studies at Athens" 40, 1971.
Skjærvø P.O., *Marriage II. Next of Kin Marriage in Zoroastrianism* (2011), [w:] *Encyclopedia Iranica*, www. Iranicaonline.org./articles/marriage-next-of-kin.
Slotkin J.S., *On a possible lack of incest regulations in old Iran*, „American Anthropologist" 49, 1947.
Sommerstein A.H., *Aeschylus: Eumenides*, Cambridge 1989.
Sommerstein A.H., *Sophocles and the guilt of Oedipus*, „Estudios griegos e indoeuropeos" 21, 2011.
Spooner B., *Iranian kinship and marriage*, „Iran" 4, 1966.
Szymańska A., *Status prawny gortyńskiej patroiokos*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie" 9, 2015.
Thomson G., *Aeschylus and Athens. A Study in the Origins of Drama*, New York 1946 (polskie wydanie: *Ajschylos i Ateny. Studium nad społeczną genezą dramatu*, przeł. A. Dębnicki, Warszawa 1956).
Thomson G., *The Suppliants of Aeschylus*, „Eirene" 9, 1971.
Thompson W.E., *The Marriage of First Cousins in Athenian Society*, „Phoenix" 21, 1967.
Tragicorum Graecorum Fragmenta, red. A. Nauck, Leipzig 1889.
Tragicorum Graecorum Fragmenta, t. 5. *Eurypides, pars prior et posterior*, red. R. Kannicht, Göttingen 2004.
Tümpel K., s.v. *Ἀναγυράσιος δαίμον*, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft* (RE), t. I 2, Stuttgart 1894, szp. 2027.
Turner Ch., *Perverted Supplication and Other Inversions in Aeschylus' Danaid Trilogy*, „Classical Journal" 97, 2001.
Vanderpool E., *Ostracism at Athens*, Cincinnati 1970.
Vérilhac A.-M., Vial C., *Le mariage grec du VI^e siècle av. J.-C. à l'époque d'Auguste*, Paris 1998.
Vernier B., *La prohibition de l'inceste: critique de Françoise Héritier*, Paris 2009.
Vernier B., *Les Suppliantes d'Eschyle et l'inceste*, „L'Homme" 187–188, 2008.
Weiß E., *Endogamie und Exogamie im römischen Kaiserreich*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (Romanistische Abteilung)" 29, 1908.
Wilgaux J., *Consubstantiality, Incest, and Kinship in Ancient Greece*, [w:] *A Companion to Families in the Greek and Roman Worlds*, red. B. Rawson, Oxford 2011.
Wohl V., *The Eros of Alkibiades*, „Classical Antiquity" 18, 1999.
Wyse W., *The Speeches of Isaeus*, Cambridge 1904.
Zieliński T., *Tragodumenon libri tres*, Cracoviae 1925.

© for this edition by CNS

Incest in ancient Greece

Summary

The article is devoted to incest in ancient Greece. In the introduction the author deals with terminological questions, explaining the reasons behind a lack of a general term for incest in the Greek language and how this phenomenon was reflected in Greek literature. Next, he analyses the sources testifying to the existence of a legal ban on incest between direct relatives. He stresses that in Athens it derived from unwritten common law (*ágraphos nómos*) and was probably never raised to the status of statutory law. In addition, the author analyses sources concerning the legal restrictions placed on sexual intercourse between collateral relatives. The ban on incest applied to siblings, also stepbrothers and stepsisters, who had, depending on the model adopted in a given *polis*, the same mother (Athens) or the same father (Sparta). The author also examines the question of sexual relations between relatives by affinity, concluding that the Greeks regarded them as adultery. In the last part of his study he explores the sanctions associated with the violation of the incest ban.

Keywords: incest, incest taboo, ancient Greece, Athenian law

Blutschande im alten Griechenland

Zusammenfassung

Der Aufsatz ist der Blutschande im alten Griechenland gewidmet. Am Anfang beschäftigt sich der Verfasser mit terminologischen Fragen, er erklärt, warum es in der griechischen Sprache keinen allgemeinen Terminus für die Bezeichnung der Blutschande gibt, sowie mit der Widerspiegelung dieser Erscheinung in der griechischen Literatur. Im weiteren Teil des Textes analysiert er die Quellen, die das rechtliche Verbot der Blutschande zwischen Verwandten in gerader Linie bezeugen. Er betont, das es in Athen dem Gewohnheitsrecht entstammte (*ágraphos nómos*) und wahrscheinlich nie in den Rang eines angewandten Rechtes erhoben wurde. Analysiert werden auch Quellen betreffend die Einschränkungen des Geschlechtsverkehrs zwischen Verwandten in seitlicher Linie. Das Verbot der Blutschande betraf die leiblichen als auch die angeborenen Geschwister, die, nach dem in der gegebenen *polis* geltenden Modell, eine gemeinsame Mutter (Athen) bzw. einen gemeinsamen Vater (Sparta) hatten. Der Verfasser bezieht sich auch auf die Qualifikation der sexuellen Beziehungen zwischen Verschwägerten und stellt fest, dass die Griechen diese wie Ehebruch behandelten. Im letzten Teil seines Studiums zeigt der Verfasser die möglichen Sanktionen wegen der Verletzung des Verbotes der Blutschande.

Schlüsselworte: Inzest, die Blutschande, das Inzesttabu, altes Griechenland, attisches Recht

© for this edition by CNS